

No. 174

XXVII r.  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ena numeru  
250.000 mk.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

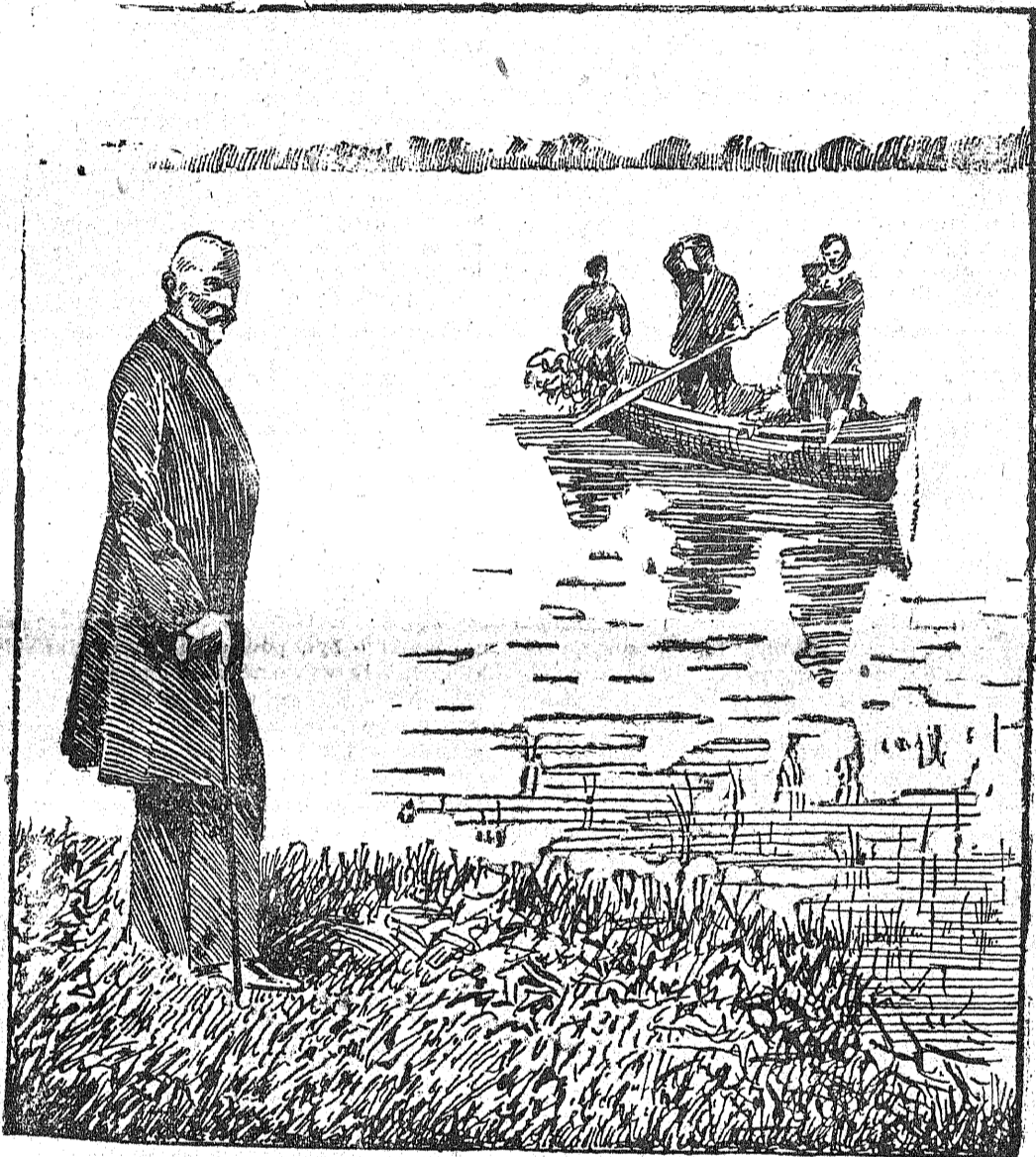
Miesięcznie 2,50 zł.  
Odnoszenie do domów 10 gr.  
Z przes. poczt.  
Miesięcznie 3,50 zł.  
za Łodzią egz. 20.000 drożej  
Konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

# ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI

Piątek, dnia 27 czerwca 1924 r.

## Prezydent Wojciechowski nad Switezią.



Ilustracja nasza przedstawia prezydenta Wojciechowskiego nad brzegiem błękitnego jeziora Swięci. Fotograf uchwycił moment, gdy mieszkańcy z wybrzeży Swięci przybywają łódka, aby przyjąć Prezydenta „chlebem i solą”.

## Program polityczny p. Herriot.

Paryż 19-go czerwca 1924 r.

Do wtorkowej deklaracji złożonej przez nowego prezydenta Francji p. Doumergue'a w której tenże potwierdził jeszcze raz swe ostatnie przydziałne „credo”, ogłoszone po elekcji w Wersalu, nowo mianowany premier francuski, p. Herriot, wystąpił z obszerną programową mową. Nie była ona zbyt radykalna, jak się tego spodziewano, lecz pomimo, że zawierała pewne punkty, specjalnie skierowane dla zadowolenia ekstremistów i radykałów, jednak w zasadniczych kwestiach poszła po linii polityki Poincaré'go. Co do wielu kwestyj ograniczył się p. Herriot do bardzo ogólnikowych przyrzeczeń, zaś w takich sprawach jak odwołanie ambasadora francuskiego przy Watykanie, szerokiej amnestji, przyznania państwowym urzędnikom prawa do arszeszeń, klasycznego wykształcenia i monopolów, specjalnie szukał poparcia u swych bardziej krewnych popleczników.

Ponieważ, jak twierdzi niemieckie przysłowie: „Szlachetnie jest obiecywać”, przeto opozycja jak i prasa Bloku Narodowego nie obawia się, by p. Herriot chciał zbyt forsować swoje czysto akademickie projekty. W każdym razie w związku z otrzymaniem odszkodowań i okupacją Ruhry, polityka socjalistycznego rządu pozostanie jak dotąd bez zmiany. Jasnym dowodem tego jest mianowanie jako ministra wojny, generała Nollet, byłego szefa misji francuskiej rozbrojeń w Berlinie. Nawiasem mówiąc jak ważnym był ten krok, dowodzi zniew prasy niemieckiej na wieść o mianowaniu tegoż.

W stosunku do Polski rząd p. Herriot zachowa zawsze postawę najprzychylniejszą opartą na istniejących traktatach, tak się bowiem premier francuski wyrządził do przedstawiciela prasy polskiej w Paryżu. Wobec tego jednakże, że zamierza on uznać rząd Sowieców, po uprzednim zebraniu odpowiednich informacji i zabezpieczeniu przedwa-

jennych długów francuskich, etc. i daje dostęp do siebie żywiołom francuskim zgoda Polsce nieprzychylnym, należy zatem poczekać, jak jego zapewnienia zostaną w czyn wprowadzone.

W związku z mianowaniem generała Nollet, „Morning Post” zamieściła sprawozdanie z wywiadu z tymże, które można scharakteryzować w następujący sposób: Byłoby szaleństwem, przypuszczać że armja niemiecka nie przystanie i że Niemcy są rozbrojeni. W rzeczywistości Niemcy zdołają z przybyłą wytrzymałością ominąć wszystkie niemal militarne ograniczenia, które na nie nałożył Traktat Wersalski. Ich potęga wojskowa wzrasta z każdym dniem, i niewiele czasu upłynie zanim postawią oni armję dostateczną do nowego napadu, jak to miało miejsce w roku 1914-ym.

A więc: „Si vis pacem”...

Stefan Kleczkowski.

## Niemcy przygotowują się do wojny.

Ogłoszone w ostatnich dniach w piśmie paryskich wiadomości o sprawozdaniu gen. Nolleta w sprawie wojennych przygotowań niemieckich oraz o odkryciach gen. Degoutte'a w sprawie zamierzonego napadu niemieckich organizacji bojowych na wojska okupacyjne w Zagłębiu Bułry utrzymują w ciągłym napięciu nie tylko koła polityczne, ale ogół ludności francuskiej.

„Matin” podaje ciekawe szczegóły o niemieckich zbrojeniach, otrzymane ze źródeł urzędowych, z których wynika z całą jasnością, że w Niemczech musi być utrzymana ścisła kontrola wojskowa. „Matin” zajmuje się szczególnie niemieckim przemysłem wojennym. Niemcy nie wydały przynajmniej 20 proc. tego materiału wojennego, który miały wydać, ale zatrzymały je, pominiawszy już te masy bezwzględnie zatrzymanego materiału wojennego który był przeznaczony dla Austro — Węgier i Bułgarji. W ciągu ostatnich lat pięciu opracowały Niemcy zupełnie nowy typ uzbrojenia: karabinów, broń ków pomocniczych, armat, samolotów i gazów.

Nawet gdyby w ciągu tych miesięcy, w czasie których odbywałaby się kontrola wojskowa, nie wytwarzano materiału wojennego, to jednak Niemcy mogą w ciągu 6 miesięcy wytworzyć uzbrojenie dla 50 dywizji, a w ciągu mniej aniżeli dalszych 6 mies. uzbrojenie dla dalszych 50 dywizji. Tak więc najwyżej w ciągu roku mogą Niemcy uzbroić armję, składającą się ze stu dywizyj. To jest opinja najlepszych rzeczoznawców francuskich i belgijskich.

Wedle zupełnie pewnych danych w ciągu ostatnich 18 miesięcy Niemcy rozpoczęli remontować środki wytwórcze dla przemysłu wojennego i cała serja fabrykatów, umożliwi im znaczne przybliżenie czasu zupełnego uzbrojenia. Ten czas, w którym Rząd Niemiecki będzie mógł zerwać rokowania ze sprzymierzonymi, zbiegnie się, sądząc ze stanu niemieckiego przemysłu wojennego, z czasem, w którym ma nast. opróżnienie pierwszej części strefy okupowanej, t. zn. z dniem 10 stycznia 1925 roku.

Tą samą sprawą zajmuje się również dzisiejszy „Temps” w artykule pułkownika Reboula, który stwierdza, że Niemcy posiadają dostateczną ilość kadry, aby powołać pod broń cały naród.

Autor artykułu podkreśla konieczność jak najzupełniejszej straży na granicy polskiej oraz w Gdańsku, gdzie w ostatnich czasach, co we Francji śledzą z ogromną uwagą niemieckie koła polityczne.

tyczne coraz gwałtowniej występują przeciwko Polsce i Traktatowi Wersalskiemu.

Wielkie wrażenie wywołała zapowiedź radiostacji w Tours, że ogłosi ona ostatnie sprawozdanie gen. Colleta za miesiąc maj, które zawiera niezmiernie ciekawe szczegóły o przygotowaniach Niemiec do ofensywy przeciw Polsce.

## Jak się odbywa wybór prezydenta we Francji.

Niema ceremonii, któraby we wszystkich szczegółach była ustalona, jak wybór prezydenta w Warszawie. Najprzód sala zimna, pusta, bez okien, z sufitem, przez który pada światło, sprawiając, iż twarze giną w cieniu. Na doniosły akt wyboru spływa tu całe życie Paryża. Balkon łączy od wspaniałych strojów. Wielkość zgromadzonych senatorów robi wrażenie, jakby przybyła raczej na wybór „królowej” niż prezydenta.

Wszystkie miejsca w sali są numerowane i opatrzone biletami z nazwiskami wybierających. W praktyce jednak — a tradycja tego nieporządku nie jest wcale słabsza od każdej innej — siada każdy tam, gdzie mu wygodniej, przyczem obowiązuje prawo tego, kto pierwszy zajął miejsce. Na porządku dziennym są też dyskusje i poważne spory, które nierazko kończą się postępowaniem honorowym. Przewodniczącym kongresu jest — jak wiadomo — prezydent senatu, w tym wypadku Doumergue. Wchodził on co do sukeny punktualnie i zajmuje swe miejsce. To, co teraz następuje, nie jest może znane szerszemu ogółowi.

Na prawo i na lewo od miejsca prezydenta znajduje się zegar. Nie wiadomo, przypadek zdarzył, czy też umyślnie tak urządzono: jeden zegar idzie wcześniej o trzy minuty od drugiego. Jeśli prezydent wejdzie z uderzeniem prawego zegara, ma to wróżyć zwycięstwo nacjonalistom. Jeśli natomiast przewodniczący zaufa więcej lewemu zegarowi, wróży to sukces stronnictwom postępowym. Tym razem nie pomyślono się też co do symbolu.

Wybór rozpoczyna się odczytaniem odpowiednich paragrafów konstytucji przez przewodniczącego. Następnie ustala się listę głosujących według alfabetu. Przez całe dwie godziny maszerują deputowani i senatorowie gęsiego i składają zwinięte kartki do olbrzymiej urny barwy zielonej. Nadzieja zatem prowadzi tu wszystkich...

Tymczasem kończy się przygotowania w sali jadalnej, do niemniej uroczystego aktu: do tradycyjnego śniadania, które od r. 1873 stale przy każdym wyborze obowiązuje. Menu śniadania pozostało aż do najmniejszego drobiazgu utrzymane, a przy rządzeniu nie może ani na włos odstąpić od historycznego. Jednastu prezydentów poddało się temu ceremoniałowi: Thiers, Mac-Mahon, Grevy, Carnot, Casimir Perier, Felix Faure, Loubet, Fallieres, Poincaré, Deschanel, Millerand — jedenastu reprezentantów różnych poglądów i różnych zapamiętań, wszyscy oni zasiadali przy małym stoliku restauracyjnym i wszyscy spożywali jednokowo przyrządzoną rybę, popijając ją białym winem.

Tym razem opowiadała następująca historia: Kucharz zapytał szefa, czy nie byłoby wskazane tym razem dozwolnić na małą zmianę. Propozycję swą motywował w ten sposób: jest to trzynasty wybór prezydenta trzeciej republiki, a przypada on na piątek, trzynastego czerwca. Szef uspokoił mistrza sztuki kucharskiej oświadczeniem, że krag liczb został przerwany: prezydent Grevy był bowiem dwukrotnie wybrany, otóż obecnie dokonano wprawdzie trzynastego wyboru, ale dwunastego prezydenta

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

### Obrady Piasta.

(wp) Obradował zarząd główny klubu sejmowego „Piasta”. Tematem dyskusji była obecna sytuacja polityczna i dalszy stosunek „Piasta” do rządu p. Grabskiego.

W obradach brał udział poseł polski w Wiedniu; p. Lasocki.

### Posel turecki w Belwederze.

(wp) W środę w południe odbył się w Belwederze ceremoniał wręczenia Panu Prezydentowi Rzplitej listów uwierzytelniających przez nowomianowanego ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego tureckiego do Ibrahima Talib bęya.

# Z SEJMU.

## Obrady nad budżetem Min. Przem. i Handlu.

Na wczorajszym posiedzeniu przystąpiono z kolei do 10-ej części budżetu o preliminarzu budżetowym ministerstwa przemysłu i handlu.

Jako sprawozdawca referował poseł Kopydłowski. Budżet ministerstwa przemysłu i handlu w wydatkach wynosi prawie 6 milionów złotych; zaś w dochodach 3 i pół miliona złotych. Budżet przedsiębiorstw w zakresie ministerstwa przemysłu i handlu wynosi netto dochodów 10 i pół miliona złotych. Co do ostatniej pozycji; referent wskazał, że prawdopodobnie ulegnie ona zmniejszeniu ze względu na zmianę koniunktur handlowych dla węgla, nafty i soli.

Ponadto referent omówił wszystkie zmiany, dokonane w przedłożeniu rządowym przez komisję oraz motywy, jakimi się kierowała komisja. W szczególności wskazał na skreślenie jednego złotego z budżetu Głównego Urzędu Wywozu i Przywozu jako demonstracji w kierunku zlikwidowania tego urzędu.

Ponadto referent zajął się przesileniem gospodarczym, wskazując na drożyzne produkcji i kwestie dostosowania przemysłu do potrzeb obrony państwa oraz oparcie się na zasadach samowystarczalności.

W dyskusji zabrał głos poseł Malinowski, który podniósł znaczenie przemysłu lu-

dowego.

Następnie przemawiali posłowie: Kwiatkowski, Wislicki, Rogużak i Dunin.

Poseł Kwiatkowski w szczególności zajął się omówieniem niedomagań naszej polityki gospodarczej i działalności ministerstwa przemysłu i handlu. Wskazał on, że dopiero wskutek obecnego kryzysu gospodarczego nastąpiła świadomość konieczności zmian.

Następnie mówca zanalizował przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego, wyodrębniając przyczyny ogólne i przyczyny lokalne.

Przechodząc następnie do kwestii kredytu, podkreślił, że nie należy rozwijać podziału; na jakich się go udziela.

Kończąc, zwrócił uwagę na kwestie wystąpienia naszego rządu do rady ambasadorów w sprawie przedłużenia dnia roboczego w Niemczech.

Poseł Rogużak ze względu na nieprzejawne stanowisko wielkich przemysłowców Niemców na G. Śląsku do dzieła sanacji, domagał się kontroli państwa nad tym przemysłem, omówił najważniejsze momenty, składające się na ogólną zwyzkę cen, wskazując w szczególności na zanik oszczędności, podatek przemysłowy, brak intensywnej pracy, brak kapitału i wysoką stopę procentową.

Posiedzenie przerwano o godz. 4-ej.

## Oskarżony w roli prokuratora.

### Proces krakowski. Stańczykowe koncepty.

18 dzień rozpraw.

KRAKÓW, 26 czerwca. Losy rozprawy są wogóle dość niepewne. W dniu dzisiejszym wykluczony został sędzia przys. Weiss z powodu dalszego przewlekania się choroby. Wobec tego pozostaje na dół tylko 12 sędziów, a na wypadek choroby względnie usunięcia się chociażby jednego przysięgłego cała dotychczasowa praca pójdzie na marne.

Powyzsza decyzja trybunału wywołuje silny sprzeciw obrony która protestuje przeciwko decyzji ze względów formalnych.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszej rozprawy są zeznania posła Stańczyka.

Oskarżony zwraca się na wstępie do przewodni czącego z prośbą, by zapytywał go jedynie o wyjaśnienia, dotyczące dwóch punktów aktu oskarżenia, za które został wydany sądowi przez sejm.

Widocznie w myśl taktyki obrońców nie chce odpowiadać na 8 innych punktów. Przewodniczący słusznie nie reaguje na to dyplomatyczne zastrzeżenie.

Następnie wygłasza oskarż. Stańczyk długą mowę polityczno-ekonomiczną o przyczynach zająć listopadowych. Rozpoczyna od zestawienia statystyki walutowej, już poprzednio przygotowanej przez obronę socjalistyczną dla pp. Klemensiewicza, Ziessera i in. oskarżonych.

Usiłuje zmiążyć prawnicę oraz jej prasę, że

zniszczyły skarbu i krzywdziły robotnika. Zdaniem oskarżonego prawica polityczna robiła to celowo, a terrorizowała wszelki odruch socjalistycznej walki o byt, powodując wypadki listopadowe, które mogły wywołać w Polsce zamach stanu.

Po osiągnięciu rozejmu, działalność oskarżonego szła w dwóch kierunkach. Starł się wyjaśnić poważną sytuację tłumowi, podał mu warunki rozejmu i wpływał na tłum, by dotrzymał rozejmu, po drugie widząc, że elementy niepewne posiadają broń, rozpoczął akcję w celu zapobieżenia ekscesom.

Winę za wypadki ponosi, zdaniem oskarżonego b. minister spraw wewn. Kiernik.

Następnie zeznawała Zofia Linkówna, która twierdziła, że w dniu krytycznym widziała oskarżonego Raczynskiego, z karabinem przewieszonym przez rękę, lecz dziś go nie poznała, bo zgolił włosy.

Sw. Link Antoni zna braci Daszyńskich i jednego z nich widział z karabinem w ręku, lecz nie wie, czy to był Stefan.

Nadkom. Marzec Lud. streszcza przemówienie posła Stańczyka na wiecu w gmachu „Sokoła”, wyjaśniając, że miało ono charakter wielce podburzający.

Po przesłuchaniu grupy świadków w sprawie osk. Fuksa, obrady odroczone.

zała klub ukraiński za zbyt dla siebie reakcyjny. Klub komunistów ukraińskich liczyć będzie 9 członków; klub ukraiński zaś 12 członków.

### WŁOCHY WEZMĄ UDZIAŁ W KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

RZYM 26.6 (PAT) Dzienniki donoszą, iż rząd włoski przyjmie zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji międzysojuszniczej, która odbędzie się w Londynie 16-go lipca.

### PRZECIWI FAŁSZYWYM POGŁOSKOM.

WIEN 26.6 (PAT) „Neue Freie Presse” zamieszcza wywiad z prezesem ministrów Grabskim, w którym premier wystąpił energicznie przeciw pogłoskom, krążącym w mieście, jakoby zamierzone było wprowadzenie w Polsce moratorium: m. in., iż pogłoski takie rozpowszechniane są przez spekulantów, którzy chcieliby powtórzyć gre, stosowną swego czasu wobec marki polskiej. Wysiłki tych spekulantów rozbija się o żelazne podstawy nowej waluty.

### Utworzenie Województwa Wileńskiego.

(wp) Wkrótce wniesiony będzie do Sejmu rządowy projekt ustawy, opracowany przez min. spr. wewn. w przedmiocie częściowych zmian w administracji ziem złączonych z Polską na mocy traktatu ryskiego. Według tego projektu ma być stworzone województwo wileńskie z siedzibą władz w Wilnie. Siedziba urzędu województwa nowogrodzkiego ma być przeniesiona do Słonimia, poleskiego zaś pozostanie w Brześciu nad Bugiem.

### Przegrupowania u ukraińców.

(wp) Posłowie ukraińscy Tymoszczuk i Pawlak wystąpili z sejmowego klubu ukraińskiego; i przyszli do klubu ukraińskiej socjalno-demokratycznej partii, oświadczając, że uważają

# Echa zbrodni we Włoszech.

## HOŁD DLA MATTEOTTIEGO.

RZYM 26.6 (PAT) Rząd nie sprzeciwia się żądaniom powszechnej konferencji pracy w sprawie zawieszenia pracy w dniu 27-go czerwca na 10 minut na znak hołdu dla Matteottiego.

## BESTJALSTWO MORDERCÓW.

WIEN 26.6 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Rzymu: Popolo d'Italia podaje nowe wersje o sposobie, w jaki dokonano morderstwa na osobie Matteottiego. W policji rzymskiej zjawił się pewien osobnik, który wyznał, iż dnia poprzedniego rozmawiał w restauracji z jednym z morderców. Ten ostatni oświadczył mu, iż Matteotti został w straszny sposób okaleczony. Dziennik wierzy w to, iż wyznanie jest prawdziwe i przypomina, że w aucie znaleziono pokrwawione nożyczki i fakt, iż kiedy Filippelli zjawił się u Duminięgo, aby go zawiadomić o wyniku zamachu, ten omalby prawdopodobnie zobaczywszy okazane mu przez Filippelliego trofea. Dziennik zauważa wreszcie, iż spalenie zwłok Matteottiego miało prawdopodobnie na celu zatarcie śladów morderstwa. Przy aresztowanym w Mediolanie Violu znaleziono listy do redakcji pism, w których on zawiadomił, iż nie jest winien zbrodni. „Giornale d'Italia“ twierdzi, iż z wyjątkiem nowomianowanego ministra spraw wewnętrznych Federoniego; ministrów marynarki, wojny i skarbu, wszyscy inni ministrowie gabinetu Mussoliniego ustąpią i będą zastąpieni przez innych ludzi.

## O MOWIE MUSSOLINIEGO.

RZYM, 26. (PAT) Prasa włoska żywo komentuje ostatnie przemówienie Mussoliniego.

Skrajnie faszystowski dziennik „Impero“ pisze:

„W czasie mowy, Mussolini nie pozwolił na żadne skrajne komentarze. Ze swą zwykłą energią Mussolini dąży do zupełnego uzgodnienia programu państwowego z konstytucją. Pomimo zupełnie odrębnego zdania, będziemy posłuszni, gdyż mamy absolutne zaufanie w jego geniuszu politycznym.“

„Il Mondo“ oświadcza: „Z jednej strony mamy ogólne mało przekonujące słowa pokoju tego, który nie umiał poskromić organizacji występków, zorganizowanej pod jego bokiem, a którzy dziś wobec wzburzenia opinii proponuje udogodnienia parlamentarne; z drugiej zaś strony widzimy jasne wezwania, stwierdzające nagłą konieczność przywrócenia dla wszystkich obywateli kraju praworządności i swobody.“

Dalej dziennik dowodzi, że opozycja bez powaznych gwarancji nie ma pogo wracać do parlamentu, i twierdzi, że dopóki istnieje milicja partyjna, oświadczenie o konieczności opozycji w parlamencie jest zartem.

Pisma opozycyjne odrzucają wszelkie próby, przetrwania na opozycję współodpowiedzialności za faszystów i za jego zbrodnie za pomocą wciągnięcia jej do rządu. „Nie wybiła godzina opozycji — pisze „Il Mondo“ — nie mówiliśmy o tem dotychczas, bo zdawało się nam, że jest zbyteczne to powtarzać i rażewet śmieszne mówić o tem. Jest to godzina większości, której przypada cała odpowiedzialność z tąca na z dzierżeniem władzy. Na tym punkcie nie może być żadnych dwuznaczności! Jeżeli większość uważa, że ciąży na niej obowiązki, niechże załatwi się z nimi, jak będzie mogła najlepiej. Jeżeli uważa, że obowiązków nie ma, lub że nie potrafi ich wypełnić, to kwestja ta ją tylko i ją wyłącznie obchodzi.“

Opozycja w takim wypadku nie myśli stawać obok większości ani co do praw, ani co do obowiązków. W żadnym wypadku nie mogłaby uczestniczyć w odpowiedzi: „alrości, która zupełnie jej nie dotyczy“.

W ten sposób można uważać za rozbitą próbę, którą przedsięwzięł Mussolini, aby ułatwić faszystom wybrnięcie z katastrofy przez udział opozycji w rządzie.

## WIELKIE DEMONSTRACJE W SĄDACH.

RZYM, 26.6. Przeciw zamordowaniu Matteottiego przez faszystów, odbywają się w całym Włoszech manifestacje po sądach. Przebieg ich jest wszędzie jednakowy. Przed otwarciem rozprawy, po zgromadzeniu się sądu, stron i adwokatów, jeden z adwokatów stawia wniosek, aby na znak protestu przeciw bestjalskiemu mordowi zawiesić rozprawę. W przemowie swej podnosi mówca, że przez mord ten spełniono „crimen laesae humanitatis“. Rozprawy zostają zawieszane.

W Modica pewien adwokat faszystowski, nazwiskiem Vizzone Riola, usiłował, protestować. Wygwizdano go i wyrzucono z sali.

RZYM, 26.6. We wszystkich większych miejscowości zbierają się korporacje adwokackie, aby uchwalić protest przeciw zamordowaniu Matteottiego. Rzymscy adwokaci zebrałi się w pałacu sprawiedliwości. Przemawiał adwokat Nardelli, były faszysta, który wystąpił z partii już rok temu. W przemówieniu swem dał wyraz oburzeniu narodu na ohydny mord, który — jak podkreślił — był symbolem duszenia wolności myśli i słowa, które stanowią idealne dziedzictwo każdego kraju cywilizowanego. Paru adwokatów faszystowskich usiłowało protestować, co spotkało się ze stanowczą odprawą zgromadzenia.

## KTO SIĘ ZNAJDUJE W SZEREGACH FASZYSTÓW

BERLIN, 26. (AW) Jako jednego ze współwinnych zamachu na Matteottiego aresztowano niejakiego Ignacego Lincolna Trebitscha, który występował w Rzymie pod nazwiskiem Chircie. Jest to jeden z najgłośniejszych awanturników europejskich. Urodzony na Węgrzech z rodziny żydowskiej, wyemigrował do Ameryki, gdzie ukończył kolegjum presbiterjańskie, następnie wyjechał do Anglii, przeszedł do kościoła anglikańskiego i zażywał sławy jako wybitny kaznodzieja.

Adoptowany przez bogatego fabrykanta byłby został biskupem, gdyby nie przypadkowe odkrycie olbrzymich nadużyć, których się dopuścił. Mimo to jeden z wpływowych polityków obozu liberalnego wierzył w jego niewinność i wysunął go jako kandydata do parlamentu angielskiego. W roku 1910 awanturnik został członkiem Izby Gmin jako kandydat liberalów. Gdy jednak dowiedziano się o jego przeszłości, zmuszono go do złożenia mandatu. W czasie wojny był najpierw szpiegiem angielskim w Niemczech, a następnie szpiegiem niemieckim w Anglii.

Gdy go zdemaskowano i aresztowano, uciekł do Ameryki, która go jednak wydała Anglii. Z więzienia uciekł powtórnie i schronił się w Niemczech, gdzie był jednym z głównych organizatorów zamachu Kappa, który mianował go szefem swojej kancelarii. Po zamachu uciekł do Węgier i tam grał główną rolę w związku budzących się Węgier znanej organizacji faszystowskiej. Wydalony z Węgier zjawił się we Włoszech, a obecnie został aresztowany jako zamieszany w zamach na Matteottiego.

# Pogrzeb ś. p. Konrada Olchowicza.

Onegdaj oddała stolica ostatni doczesny hołd zmarłemu, o którym w pogrzebowej mowie wyrzekł ks. Szlagowski, iż „Człowiekiem był o kryształowej duszy, piastunem najpiękniejszych tradycji naszych polsko-katolickich, wielbicielem i obrońcą kierunku zachowawczego...“ Na miejsce wiecznego spoczynku składano śmiertelne szczątki redaktora „Kurjera Warszawskiego“, który na stanowisku tem był przez ćwierć niemal wieku.

W żałobne kiry spowitym kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne odprawił ks. Kazimierz Kakowski; tonące w powodzi jarzących świateł i kadzidła nych dymów wewnątrz kościoła z trudem zdołało pomieścić nieprzejrzane tłumy, pragnące uczcić cieni bojownika o sprawę narodu.

W prezbiterjum zasiadli minister Zamojski, wojewoda Sołtan, generałowie — Suszyński Jacyna, Konarzewski, sen. Baliński, poseł Rabski, członkowie rodziny Zmarłego, prasa stołeczna i prowincjonalna itd.

Żałobne pienia podczas nabożeństwa wykonał artysty opery pp. Mokrzycka, Leska, Dygas, Gruszczyński, Dobosz, Mossoczy, Metaxian, Brzeziński i Palewicz. Solo skrzypcowe odegrał prof. Lewinger. Przy wynoszeniu trumny z kościoła orkiestra reprezentacyjna pod batutą maj. Sielskiego wykonała marsza żałobnego Chopina. Po mszy porywające kazania wypowiedział ks. prof. Szlagowski. — Spojwicie tę trumnę — mówił natchniony kaznodzieja — w barwy narodowe i wypiszcie słowa: Prawda, pokój, sprawiedliwość. A krzyż i barwy te i wyrazy będą streszczeniem całego żywota ś. p. Konrada Olchowicza, będą się w nich mieściły szczytne ideały, którym On służył, a nigdy się im nie sprzeniewierzył. Prawda Go wiodła przez życie — dawał siebie narodowi, wzamian brał naród w siebie... Trumnę ze zwłokami wynieśli na barkach synowie Zmarłego oraz najbliżsi koledzy po piórze.

Kondukt żałobny prowadzony przez biskupa polowego ks. Galla zatrzymał się przed redakcją „Kurjera Warszawskiego“, gdzie z balkonu w serdecznych słowach pożegnał Zmarłego publicystę sen. Koskowski. Nad otwartą mogiłą na cmentarzu powązkowskim wruszając przemówił przyjaciel redaktor poseł Wł. Rabski:

— Ja, człowiek walki, pochylał głowę przed tym człowiekiem pokoju, który przestąpił próg nowej Polski, z uśmiechem aniołów i różdżką oliwną, który wierzył najgłębiej, że całe życie Ojczyzny będzie jak masa wielkanocna, gdzie niema ani prawicy, ani lewicy, a tylko miłość, radość, wielkie Alleluja narodu!

A gdy rzeczywistość przedrzeźniać zaczęła tę wiarę, gdy okna redakcji zadrzały od krzyków włośczącej się po ulicach nienawiści, gdy wszystkie psalmy ścichły, a huczał tylko psalm zemsty, i wtedy jeszcze widziałem te Jego, dobre oczy, zapatrzone jakby w wizję daleką i słyszałem słowa: „Będzie cud!“

Ale cudu nie było... To była tragedia twoja, Konradzie...

## Z Rady Miejskiej

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia był następujący: komunikaty, sprawa zaciągnięcia pożyczki na cele pomocy dla bezrobotnych, odpowiedź Magistratu na interpelację r. Schweiga i wybór komisji specjalnej budżetu.

Po odczytaniu komunikatów zatwierdzone wniosek Magistratu o zaciągnięcie rządowej pożyczki 300 tys. złotych na prowadzenie robót publicznych w celu dania pracy bezrobotnym m. Łodzi. W międzyczasie nastąpiła ostra wymiana zdań między wiceprzew. Wojewódzkim a r. Rapalskim. Ten ostatni zapomniał się na chwilę i zaczął przemawiać stylem wiecowym. Ten fakt źle świadczy o frekwencji na wiecach socjalistycznych, gdyż widocznie radny Rapalski, mając przed sobą garstkę radnych, miał wrażenie, że jest na wiecu, urządzonym przez swoją partję.

Przystąpiono następnie do omawiania uprawnień rządowego na eksploatację elektrowni łódzkiej, a właściwie do sprawy zawarcia nowej koncesji między Magistratem m. Łodzi, a właścicielami elektrowni na lat 41.

W przeszło dwugodzinnej dyskusji, w której zabierali głos radni: Nowacki, Praszkiel, Rapalski, zarządzone przerwę (godz. 12 w nocy), po której posiedzenie ma trwać dalej.

Znosi się na to, że sprawa elektrowni będzie odłożona. (g.)

# Filippelli handlarzem orderów.

## Sensacyjne wyniki rewizji w związku z morderstwem Matteottiego.

RZYM 26.6 „Giornale di Puglia“ donosi, że policja w Barli dokonała niespodziewanego odkrycia. Poszukując tajnego domu gry w pewnym lokalu na via Beatillo, znaleziono dokumenty, odnoszące się do działalności faszystowskiej Filippelliego. Pomagał jej w niej pewien znany kupiec miejscowy. Dokumenty te świadczą, że w półurzędowym „Corriere d'Italia“ odbywał się handel orderami. Prowadził go Filippelli dzięki swym stosunkom. Jeden z kupców barskich, znany „nouveau riche“ za płacił 120 000 lire za uzyskanie dla niego komandorii.

RZYM 26.6 Skandal orderowy podnosi „Il Mondo“. Dziennik ten stwierdza, że dotychczas; mimo ogłoszenia o znalezionych dokumentach, sfery urzędowe zachowują w tej sprawie milczenie. „Il Mondo“ wobec tego stawia rządowi trzy pytania: 1) u kogo zasekwestrowano dokumenty, 2) czy oddano je sądowi i 3) jakie stosunki łączyły właściciela dokumentów, z pewnymi wyższymi czynnikami biur w Viminale (tj. w Ministerstwie spraw wewnętrznych). „Il Mondo“ dodaje: „Trzeba właściwie wszystko, wszystko, wszystko“.

usne zdarzenie w rodzinie wielbłądów.



To oto małe wielbłądziałko ujrzało światło dzienne w czasie drogi przez piaski pustyni. Matka fakt nie przeszkodziła bynajmniej w pełnieniu jej zwykłych obowiązków, a wielbłądziałko, sfotografowane w wieku pięć godzin po urodzeniu, pożywia się smakowitem mlekiem matczynym, gotowe pomimo tak młodego wieku, odbywać daleką uciążliwą podróż.

## WIADOMOSCI Z KRAJU

### Nauczycielki na Górnym Śląsku muszą zrezygnować z zamążpościa.

(k) Z Katowic donoszą, że komisja budżetowa sejmiku śląskiego, uchwalila na onegdajszym posiedzeniu wprowadzenie celibatu dla nauczycielek w województwie śląskim, a to ze względów pedagogicznych i finansowych. Na komisji podniesiono, że obrzymi procent nauczycielek zameżnych, za wiele czasu spędza na urlojach płatnych, spowodowanych przez okres macierzyństwa. Podnoszono również, że we Francji i w Stanach Zjednoczonych obowiązuje taki celibat.

### Truciciele koni.

(k) W ubiegłym tygodniu w Antopolu pow. kobryńskiego niewyśledzeni dotychczas sprawcy otruli całą stadnię pasących się koni. 10 koni zdolano uratować, 5 zdechło. Przypuszczalnie jest to aktem sabotażu ze strony wrogów nam żywiołów rosyjskich.

### Pejsaty zjazd w Krakowie.

(k) Rabinat krakowski zwołuje na 6 lipca br. zjazd rabinów i cadyków z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Na jeździe rozpatrywane będą sprawy zwalczania antyreligijności wśród ludności żydowskiej w Polsce. W sprawie tej pisze „Głos Narodu”: Mielśmy już różnych gości w murach

## Tajemnicze morderstwo w Krakowie.

Onegdaj wieczorem kapiący się chłopcy znaleźli nad brzegiem Wisły w wiklinie około placu ćwiczeń 4 p. saperów w Przegorzalach trupa nieznannej kobiety. Przybyłe na miejsce organa policyjne stwierdziły, że dokonane zostało morderstwo. Dokoła szyi ofiary była zaciśnięta silnie i zawiązana na węzeł biała chusteczka. Ponadto na piersiach w okolicy serca widoczna była rana kluta zadana prawdopodobnie szczyrzykiem po uduszeniu ofiary. Na razie identyczności zamordowanej nie stwierdzono.

Zamordowana liczy lat około 25, wzrostu niskiego, silnej budowy ciała, brunetka, twarz pełna, wyraz twarzy semicki, w lewej stronie górnej szczęki złoty zab; ubrana była w sukienkę kombinowaną z trykotyny koloru a la apache i czarnej materji, na nogach miała pończochy brązowe i także półbutki zamieszowe, na głowie kapelusz słomkowy ciemno — brązowy przybrany wstążką. W uszach

tkwiły kolczyki złote w kształcie serca z rubinem w środku, na ręce widniał srebrny zegarek branzoletkowy w czarnej skórcie.

Sledztwo w sprawie ustalenia identyczności ofiary oraz wyszukania sprawców ohydny mordu prowadzi wladze policyjne z komisarzem rządu na Zwierzyńcu.

Zwłoki przed przybyciem kom. sąd.-lekarskiej odstawiono do zakładu medycyny sądowej. — Na miejscu był tylko lekarz miejski dr. Komorowski, komisarz Poleski z II. komisariatu i Romański z urzędu śledczego. Według opinji lekarskiej, zwłoki leżały około 24 godzin, czyli morderstwa dokonano musiano w niedzielę.

Jak slychać, policja jest na tropie sprawców morderstwa, którzy rekrutować się mają z szumowin podmiejskich. W związku ze zbrodnią przesłuchano szereg osób, z których kilka podejrzanych o udział w zbrodni, aresztowano.

## Dokumenty lojalności żydowskiej.

### JAK ŻYDZI W ROKU 1920 BRONILI POLSKI.

Nakładem Głównej Księgarni Wolskowej w Warszawie wyszła książka pt. „Polski wysiłek zbrojny”. Opracował ją kap. Stefan Pomarański, zbierając wszystkie komunikaty wojenne Naczelnego Dowództwa z roku 1920. Między innymi znajdujemy w tej książce dwa następujące komunikaty bardzo ciekawie ilustrujące wywody p. Grunbauma o „ograniczeniach” żołnierzy narodowości żydowskiej.

Komunikaty wojenne z r. 1920 brzmią: Komunikat Naczelnego Dowództwa z dn. 21 marca 1920 r. (str. 282):

„W walkach pod Dubienką, gdzie od rzuclliśmy nieprzyjaciela, odznaczył się ppor. Danielak z 11 p. p. który samoprzutnie, nie cze-

kając nadejścia kompanji, z 8 żołnierzami zaatakował linie nieprzyjacielską, biorąc 20 jeńców do niewoli. Stwierdzono w tym okregu, że walczy po stronie bolszewickiej oddział ochotniczy żydowski z Włodawy”.

Drugi komunikat z 24 sierpnia 1920 r. (str. 284):

— „Po zajęciu przez 1 dywizję Legionów, w dniu 22 sierpnia rano Białegostoku trwały w samem mieście jeszcze przez 20 godzin ciężkie walki uliczne z przybyła na pomoc z Grodna 56-ta dywizją sowiecką i miejscowa ludność żydowska, która wydatnie zabila szeregi bolszewików”.

Czy trzeba dalszych jeszcze dowodów lojalności państwowej żydów w Polsce?

### Zamordowany na własnym weselu.

(k) We wsi Posada dolna w powiecie Sarnockim odbyło się wesele 25 letniego Jana Niemczyka. Uroczystość weselna odbywała się w domu gminnym. Nagle wdarł się trzech parobków w zamiarze wywołania awantury Jeden z nich oddawna odgrzązał się już Niemczykowi, że go zamorduje na ile zaaranżo narzeczona. Kiedy Niemczyk począł ich prosić, by nie zamacali spokoju uroczystości trzech napastnicy rzucili się nań jeden z awanturników pchnął Niemczyka nożem w okolice serca. Kiedy skrwawiony Niemczyk wybiegł z domu gminnego i począł uciekać rozwydrzeni zbrodniarze dopędzili go i dogorywającego pocięli kopac nogami w głowę i dobili palkami. Później czas jakiś pastwili się jeszcze nad trupem. Wszyscy trzej zbrodniarze zostali aresztowani i odstawieni do sądu.

— 00 —

ARNE GARBORG.

5)

## NA HALACH.

A prom! Nie! żadnego promul To znówu cios. Ale skoro bydlę mogło wczoraj przelść, ja dziś mogę zrobić to samo.

Rzeka tu jest szeroka i nieco wzburzona, ale niegłęboka. Zdjąłem buty, zagałem spodnie powyżej kolan i marsz! Małe, okrągłe kamyczki, ostry żwir — trudno utrzymać się na nogach. Ale chce zyskać na czasie. Muszę dziś dotrzeć do Setisdalu w każdym razie.

Dziwne, jaka ogromna siłę posiada woda płynąca! Nagle zacząłem płynąć.. w górę przeciw prądowi porywało mnie. Mocuję się, wpiam oczy w ład i zbieram siły. Nie — płynąć nie mogę; ziemię się muszę trzymać. Oczywiście utkwic w brzeg, a prądowi pozwolić iść swoją drogą.

Coraz głębiej.. środek, głębina. Hul co za prąd szybki! Kij mi się wysuwa, nogi chcą pójść za nim, na nic ludzka siła.. właśnie, gdy miałem się położyć jak długi, szarpnąłem się i nagle zacząłem płynąć na płytszą wodę. Tak wró-

ciłem do ładu — trzeba odpocząć i rozetrzeć się.

Jakimże sposobem mogło tedy przecho- dzić bydlę? a nawet podczas wezbrania? Ha, czasem też i ginie! niekiedy całe stada. A rzeka wciąż nie ma mostu, jak nie miała go za czasów Noego. Ubóstwo dużo kosztuje. Myślą o tym, mówią o tym, czlowiek jeden za drugim, pokolenie za pokoleniem. Ale tylko tyle. Każdy z osobna jest za słaby, by się zaś połączyć, na to są zanadto Norwegami. A państwo musi zakładać koleje żelazne przez wszystkie zachodnie wybrzeża fiordów, aby współzawodniczyć z parowcami. Tak więc musza ginać owce, a może i ja z nimi!

Jak czapla na długich nogach chodziłem tam i napowrót nad rzeką mierząc jej głębokość i siłę prądu. Troche dalej jest głębiej i spokojniej tak, że możnaby przepłynąć. Ale z tłumkiem i w sukniach na grzbiecie byłem dziś za ciężki.

Patrzcie! Wszak jest prom ale po drugiej stronie. Więc tu już dziś ktoś był? Może cyganie? Nie powinno się kraść promul to może ktoś życiem przypłacić. Ale nie miałbym nic przeciw temu, żeby teraz z przeciwnej strony zlawiła mi się jakaś grupka cyganów. Nie ma obawy. Wczorajszy wypadek był wyjątkowy. Choć Norwegia jest krajem, gdzie cyganie mają największą swobodę, mimo to rząd-

ko się ich spotyka; jeżeli się tego pragnie. Wiedzą gdzieś znikają — jak policjanci lub przyjaciele. Ach, nogi mnie kusza. Nie utone dziś, czuję. Nie utonie, go ma wściec. I znowu puszczałem się w bród. Kieruję się trochę ukosem w górę, napół przeciw prądowi. Dotarłszy do głębiny, urządzam zwrot i puszczałem się w dół. Prąd był tam słabszy i mogłem lepiej stawiać nogi. Mokry byłem cały, tak, że już nie było się co trząść o suknie. Ale, jak było to było, w każdym razie dostałem się na drugą stronę.

W chacie urządziłem sobie posłanie z siana, które pozostało tu po pasterczu, a starej, suchej skóry wołowej użyłem za prześcieradło. Leżałem więc i próbowałem życia pasterskiego na halach.

Czasami może ono być przyjemne. Cały dzień przepędzić w górach, wrócić do domu, przewdziać się i postłic, potem do łózka, które chyba cokolwiek miększe bywa od mojego. A przecież zawsze znajdzie się nieco wrzosu lub kosołek na rozpalenie ogniska, tak, że pastercz może sobie upiec rybę, która ułowił za dnia lub zagrzać mleko, które wydoł wieczorem. Zmęczony jak pies, legnie i zaśnie, nie dokonczywszy modlitwy. Czy też pamięta o czymś podobnym, jak wieczorne czytanie? Wątpię, że pewne myśli o swoim stadzie, o nieszczęściu

## Wielkopolska nie chce u siebie „Strzelca”.

Pod tytułem „Strzelca” w Wielkopolsce? — pisze „Kurier Poznański” w numerze z dnia 25 bm.:

Dochodzą nas wiadomości, że w Wielkopolsce usiłuje się rozpowszechnić organizację „Strzelca”. Założono już „Strzelca” w Ostrowie, a obecnie i w Poznaniu podobno zaczęto się tam krzątać.

Nie potrzebujemy podnosić, jak wielkie niezapokojenie w całym społeczeństwie muszą wywołać podobne usiłowania. Organizacja ta, która tak smutną rolę odegrała w wypadkach krakowskich, zapisała się bardzo jaskrawo w pamięci wszystkich. Będąc ekspozyturą partyjną Polskiej Partii Socjalistycznej,

oraz znajdując się w zależności od p. Piłsudskiego, jest ona symbolem zamętu, szerzonego w narodzie przez prądy radykalne, konspiracyjne oraz poszczególne jednostki. Jest to rodzaj uzbrojonej armii socjalistycznej, której bojówki w Krakowie strzelały do wojska polskiego.

Zaznaczamy raz jeszcze, że wiadomości o próbach założenia „Strzelca” wywołują duże zaniepokojenie. Społeczeństwo nie życzy sobie powtórzenia wypadków krakowskich — w Poznaniu. Próby przeszczerzenia tej organizacji na grunt poznański winny się spotkać z zdecydowanym odporem.

## Życie siostry za 60 dolarów.

WYZNANIE MORDERCY NA ŁOŻU ŚMIERCI.

Przed kilkunastoma miesiącami znaleziono pod Sielcami zwłoki 14-letniej dziewczyny mieszkającej w okropny sposób nożem pocięte.

Jako sprawcę ujęto 17-letniego wiejskiego parobczaka, który tłumaczył się, że mordu dokonał w podnieceniu wskutek sprzeczki. Sąd skazał go za popełnienie morderstwa na 5 lat ciężkiego więzienia.

Siedząc przez rok w więzieniu nabawił się gruźlicy. Obecnie leżąc w szpitalu we Lwowie, ozu-

je zbliżający się koniec życia, a dręczony wyrzutami sumienia wyjawiał moralnego sprawcę okropnego czynu i jego prawdziwą przyczynę.

Morderstwa dokonał on z namowy brata zamordowanej, który obiecał mu za sprzątnięcie siostry ze świata 60 dolarów, szło o ojcowiznę, którą nieludzki brat chciał posiadać całą. Poczyniono kroki celem ujęcia współwinnego i moralnego sprawcy zbrodni.

## Wyprawa po... dolary.

W ostatnim „Przyjacielu Ludu” czytamy: „Nasz naczelny redaktor Jan Stapiński, zaproszony przez naszych przyjaciół, chce naocznie przekonać się o stosunkach panujących na wychodźstwie, wyjechał dnia 9-go czerwca do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej; zabawi tam prawdopodobnie 6 tygodni”. Czyli — mówiąc językiem normalnym — Stapiński potrzebuje dolarów i niezrażony „serdecznym” przyjęciem sen. Woźnickiego, jakże temu ostatniemu zgotowała patriotyczna większość wychodźstwa polskiego, ze swej strony próbule „szczęścia”.

A nuż; znajdzie się kilku głupców, którzy dadzą się „trybunali” ludowemu” nacłagać i napełnią kieszenie jego dolarami.

## Falszywy książę Sapieha.

W ubiegłym tygodniu stanął przed sądem w Berlinie pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw człowiek, którego akt oskarżenia nazywa robotnikiem Stanisławem Wołem z Warszawy, a który sam podaje się za księcia Stanisła Sapieha z Oliwy na terytorium gdańskim. Twierdzi on, że nazwiska Woja używał tylko przez kilka tygodni ze względów politycznych, posługując się papierami zamieszkałego we wschodnich Prusach rezerwisty. Fakt podawania się za Woja, czy też za księcia Sapieha nie zmienia istoty rzeczy, że oskarżony dopuścił się pod nazwiskiem księcia Sapiehy szeregu oszustw na wielką skalę. Pod-

szyszy się pod nazwisko pośrednika sprzedaż dóbr ziemskich Józefa Rochmana, sprzedając cały szereg dóbr i domów bezprawnie. Oskarżony absolutnie do winy przyznać się nie chce, to też postępowanie dowodowe, będzie musiało zakreślić szerokie rozmiary.

## Wojowniczy pastor.

„Gazeta Olsztyńska” pisze:

Studenci niemieccy przybyli z Gdańska do Malborka. W zamku krzyżackim witał ich pastor Kroll mową podburzającą, skierowaną przeciwko traktatowi wersalskiemu. Znany agitator nacjonalistyczny powiedział, że celem niemieckim jest zdobycie tego, co Niemcom „zrabowano”. Należy się przygotować do dnia, w którym niemiecka „Ostmarka” znowu będzie wcielona do Rzeszy.

I jeszcze dziwią się Niemcy, że ministrem wojny został we Francji generał Nollet i że „Matin” ogłasza „kła niwe wieści” o przygotowaniach Niemców do wojny.

## Amerikanin o wychodźcach Polakach.

Uchwalenie przez senat amerykański ustawy, ograniczającej imigrację, jest jak gdyby wyrazem nieufności tubylców — amerykan do ludzi niższych ras, do których szowiniści tamedzni nie wahają się zaliczyć — i polaków... Znamienny więc jest list majora Nowego Jorku, Johna F. Hylana, nadesłany do redakcji tamtejszego „Telegramu codziennego”.

Czytamy w nim, między innymi:

„Do klasy ludzi „niższych” zaliczyć można za-

rażonych, ułomnych, chorych na umyśle i tych, którzy są ciężarem dla społeczeństwa. Ci jednak zawsze byli i są uważani za takich i dla nich bramy Ameryki zawsze były zamknięte. Nie można jednak żadną miarą zaliczać do ludzi „niższych” imigrantów z południowej i wschodniej Europy, jedynie na tej podstawie, że urodzili się w tych częściach Europy, tak jak nie można uważać za ludzi „wyższych” tych, którzy urodzili się w zachodniej części Europy.

„Miasto nasze za żadną cenę nie chciałoby się pozbyć tych 350 tys. Polaków, żyjących pośród nas i pracujących z nami na polu kulturalno — cywilizacyjnym. Nie chcielibyśmy pozbyć się imigracji polskiej, która przejęła się nawskroś naszymi ideałami, dając nam zastępy pierwszorzędnych obywateli”.

Do słów powyższych p. Hylana dodamy, że z punktu widzenia naszego pragnęlibyśmy jedynie, aby wychodźcy polscy, przejmując się „na wskroś” ideałami amerykańskimi, nie ztracali poczucia, że są Polakami, i łączności z ojczyzną.

## Przed nowym zalewem żydowskim.

Ponieważ opinia publiczna z wielkim niepokojem przyjęła pogłoski, że około 90 proc. „obcych” ma otrzymać obywatelstwo polskie; dalej ponieważ nie leży w interesie Państwa Polskiego, aby setkom tysięcy przybyszów, uprawiających zarobkowanie w Polsce i zagranicą (Niemcy, Rosja) nadawać prawo obywatelstwa, przeto Zw. Lud.-Nar. zwrócił się do Rządu z zapytaniem:

1) Czy prawda jest, że w ostatnich dniach zapadła lub w najbliższych dniach zapadnie jedna uchwała w min. spraw wewnętrznych?

2) Czy prawda jest, że około 90 proc. t. zw. „obcych” ma otrzymać obywatelstwo polskie od Rządu?

Całkiem słuszne zapytanie. Dotyczy obdarzenia Polski nowymi 400.000 żydów, zbiegów z Sowdepji, jako nowych „obywateli polskich”.

## Co nam mówią palce u rąk?

Z palców człowieka można wiele wyczytać. W niektórych chorobach palce przyjmują specjalny kształt np. stają się paleczkowate w chorobach płuc i serca; typowe zmiany palców spotykamy w reumatyzmie i reumatyzmie. Co do długości, to podobno palec 5 ludzi bardzo mądrych bywa równy czwartemu, przy czym wielki palec bywa nie zwykle długi. Palec 3 równy równy 4 ma zawodowców gracze i szulerzy, zbyt wielkie przeginanie wielkiego palca w tył dowodzi na rozrzutność, a płaski brzuszek jego skąpstwa. Krótkie paznokcie spotyka się u ludzi podejrzliwych, gderliwych i skrytych; długie u szczerych. Od dawna już łączono palce z pewnymi organami wewnętrznymi i tak 3-ci ze śledzioną; 4-ty ze sercem (stąd nazwa serdeczny); wskazujący z wąrobą i t. p.

jakie by się mogło przytrafić, o najbliższej przyszłości konieczności, której się spodziewa z domu wraz z żywnością... albo o dziewczętach. O górskich boginkach... inne bowiem rzadko się tu zaplaczają.

Leże i wierce się. Kości mnie bola od tego twardego posłania, ale to ustępnie, gdy się wyprze. Na dworze szumi rzeka, twarde ostro; jużto pluszcze, to znów huknie przeciągłym, wysokim krzykiem — dziwne te nagłe zmiany tonów! To góry grają, to skały odzywają się wielkim głosem, silne podmuchy wiatru wionęły nagle, nastąpiło zamieszanie i dzika pieśń to głuchła to znów podnosiła się mocniej i płynęła niby huk morza.

Na dworze słysze, jakoby kroki czyjeś, niekiedy tak wyraźne, że tylko czekam kiedy drzwi się otworzą i coś wsunie swoją głowę lub ujrze wielką, otwartą paszczę, Bóg wie, co mi się może ukazać, bo na halach mieszkają rozmaitego rodzaju duchy. Tu przecież powstała pieśń ludowa. Jeżeli ktoś chodzi po tych halach, zatopiony w sobie i słucha i patrzy, posłyszszy i zobaczy wszystkie tajemnice, wszystkie obrazy, o jakich śnił w długim, jaśnym dzień letni lub w posepny, brzemienny burza wieczór jesienny — tak powstała baśń i tworzą się podania. W taki wieczór urzec można du-

nie noce, kiedy tęsknota się budzi i krew żywej krwi, wchodzi cicho boginki, siadała na krańcu łóżka i lasza się i przywijała, póki oszołomiony marzyciel, ujrawszy pyśk i zielone, dzikie oczy zwierzęce, nie odegna ich od siebie znakiem krzyża świętego.

Tu w zachodnich dolinach obrały sobie siedlisko pieśni i klechdy. To hale tworzą poezję i śpiewała. Nieocenionych bogactw dostarczała te hale:: miesa i wełny, podan i pieśni.

Wkońcu ja sam leżałem w napół przytomnym stanie, między gorączką a snem. Kiedy się ocknął, było ciemno. Dochodził mnie jak gdyby głuchy szum wodospadu — to deszcz. A rzeka szemrała, krzyczała, wylała. Jak gdyby wszelki strach przed duchem, zamieszującym te góry zebrał się w tym głosie. Reszta noc tonąłem w tym huk i szumie. Chwilami zdało mi się, jakoby się zwlekał a temi rozpełtanymi siłami Dzika, napół ze strachem zmieszana radość ogarnęła mnie. — Świat się rozpręga — wszystko płynie, pędzi my do morza... pędźmyż wiec!

V.

I znowu nastał dzień. Wśród gęstej mgły posuwałem się z góry na górę, poprzez wodospady wadoły, pa-

Szum rzeki przycichł i ustał. Zaległa cisza mała statyczna cisza na tych górach tonących w obłokach. Im wyżej się wspinalem, tym szło mi się źle. W tym nagle rozlaśnło się. W tej samej chwili stanąłem na szczyt i rozległy widok otworzył mi się na Setisdal.

Teraz już same nogi mnie niosą. Słońce idzie prosto i kończy się na dole. Wielkie błonia i niwy rozpościerała się we wszystkich kierunkach. Tu trawy rosą niezastępowane. Piękne zagrody można tu pobudować na tych błoniach ale ponieważ chłop nasz czuje tylko powołanie do uprawiania preri, muszą marnieć norweskimi trzęsawiskami.

Ale otóż pierwszy porządny szalał! Stał niepozorny, szary, mały. Niech go Pan Bóg błogosławi, to przecie mila rzecz wejść znów między ludzi.

W małej izdebce krzątała się kobieta: stoi nad maszyną, robiąc masło. Ubożachno tu stałków niewiele. Ale zapominam o wszystkim. Jestem w Setisdalu niemal, wszystko śpiewało naokoło mnie. Ta babina cicha, nawet ponura, ale ubrana jak w baśni, zajęła swoją codzienną robotę, delikatną i rozumiejącą się na wszystkim, przy swoim ubóstwie jest dla mnie poczęła — a gdy przemówi do mnie, zda mi się, jakoby słyszał dźwięki Eddy.

Dok. nast.

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Zniszczenie wojenne a podatek majątkowy.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 23 bm. przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uproszczeniu szacowania zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego.

W myśl tego rozporządzenia szacunek majątków przy określaniu wysokości podatku majątkowego znizany będzie

o 5 procent z powodu zniszczenia budynków mieszkalnych i gospodarczych najwyżej do połowy ich wartości przedwojennej,

o 10 proc. z powodu zniszczenia tych budynków ponad połowę ich wartości,

o 5 proc. z powodu zniszczenia lub straty inwentarza żywego i martwego do połowy jego wartości przedwojennej,

o 10 proc. z powodu zniszczenia inwentarza ponad połowę,

o 10 proc. z powodu zniszczenia urządzeń zakładu przemysłu rolnego lub leśnego, przeznaczanego do przerobu płodów własnego gospodarstwa, o ile zniszczenie nie pozwala na uruchomienie zakładu bez gruntownej odnowy, sięgającej co najmniej jednej trzeciej wartości urządzenia,

o 5 proc. z powodu trzyletniego lub dłuższego ugorowania co najmniej jednej trzeciej obszaru rolnego,

o 10 proc. z powodu założenia na gruntach ziemnych rowów strzeleckich, jeżeli wedle uznania Komisji Szacunkowej urządzenia te stanowią poważne utrudnienie, usunięcie zaś ich jest połączone ze znacznym nakładem.

o 15 proc. z powodu zniszczenia melioracji rolnych,

o 10 proc. z powodu innych zniszczeń wojennych, zniżka ta jednak będzie stosowana wyłącznie w powiatach uwzględnionych w ustawie o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej oraz w niewymienionych tam powiatach województwa nowogrodzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego.

Jeżeli na gruntach danej jednostki gospodarczej okopowa walwa pozycyna trwała dłużej niż 3 miesiące, procenty zniżek podwyższa się dwukrotnie, łączna jednak suma procentów zniżek nie może przekraczać 50 procent wartości jednostki gospodarczej. Szacunek gospodarstw rybnych może być obniżony z powodu zniszczenia wojennego o 10 procent z doliczeniem 5 proc. za każdy rok niemożności eksploatacji gospodarstwa rybnego wskutek zniszczeń, przyczem ogólny procent zniżek również nie może przekraczać 50 procent szacunku gospodarstwa rybnego.

Obniżenie szacunku majątku przyznawane będzie przez właściwe Komisje Szacunkowe na prośby płatników, które wniesione być winny w ciągu czterech tygodni od ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w Dzienniku Ustaw, co nastąpi w tych dniach.

## KONWERSJA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

(—) W numerze 50 „Dziennika Ustaw” ogłoszono rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Skarbu o wypuszczeniu 5 proc. pożyczki konwersyjnej, która zostanie wydana wyłącznie w zamian za zgłoszone w urządzie pożyczek państwowych do dnia 1 stycznia 1925 roku: 1, asygnaty pożyczki państwowej z 1918 r. w stosunku 10 złotych w pożyczce konwersyjnej za 250 marek polskich, względnie 113 rubli rosyjskich lub 350 koron austriackich łącznie z procentami należnymi od 1 listopada 1919 roku względnie od dnia 1 maja 1920 roku; 2, obligacje 5 proc. długoterminowej pożyczki państwowej z 1920 roku w stosunku 10 złotych za 1.000 marek polskich łącznie z wartością kuponu bieżącego na dzień 1 stycznia 1925 roku; 3, obligacje 4 procent państwowej pożyczki premijowej (t. zw. milionówki) w stosunku 10 złotych za wartość imienną 5.000 marek polskich łącznie z wartością kuponu bieżącego na dzień 1 stycznia 1925 roku od tej wartości nominalnej.

Suma pożyczki konwersyjnej zostanie ustalona i ogłoszona w przeciągu 30 dni po upływie terminu zgłoszeń obligacji pożyczek wymienionych powyżej, tj., po 1 stycznia 1925 roku.

Obligacje pożyczki konwersyjnej będą wydawane w sztukach, opiewających na okaziciela po 10, 50 i 100 złotych oraz świadectwach ułamkowych na okaziciela, opiewających na kwoty po 5, 3 i 1 złote. Kupony płatne są w odstępach półrocznych.

Pożyczka konwersyjna będzie umorzona do dnia 2 stycznia 1945 roku w 40 ratach półrocznych według planu amortyzacyjnego, który zostanie ogłoszony w styczniu 1925 roku.

## WICEPREZES GREMIUM KUPCÓW WIEDENSKICH W POZNANIU.

(—) W Poznaniu bawi wiceprezes gremium kupców wiedeńskich Dr. Lothar Weiss, reprezentant fabrykantów wiedeńskich towarów krótkich, który zwiedził w dniu wczorajszym Wieżę Górnoląską, wielką halę maszyn i pawilony Targu Poznańskiego w celu praktycznego zaznajomienia się z urządzeniami Targu Poznańskiego. Dr. Weiss oświadczył, że przemysł austriacki a zwłaszcza tekstylny (konfekcja, towary krótkie) galanterja, wyroby skórzanne itd. wezmą udział w przyszłym międzynarodowym Targu Poznańskim, który odbędzie się w roku 1925.

## WYWÓZ.

(—) Na posiedzeniu zmniejszonego kompletu głównego urzędu przywozu i wywozu uchwalono zezwolić na wywóz: 220 wagonów jęczmienia na zwykłych warunkach, 100.000 kg. krup jęczmiennych w ramach i na warunkach kontyngentu, 60 ton otrąb jęczmiennych za pobraniem opłaty wywozowej w wysokości 52 złotych od każdych 10 ton, 3 wagonów koniczyny oraz dwu wagonów odpadków koniczyny, 30 wagonów łusek od prosa mielonego i niemielonego, 8 i pół tony rzepaku, 75 wagonów kukurydzy, 50 ton surowych skórek króliczych i zajęczych na zwykłych warunkach i 4.763 kg. szmat pochodzenia zagranicznego bez pobrania opłaty wywozowej.

Przedłużono do d. 1 października ważność pozwolenia na wywóz 3.500 wagonów wytlóków suszonych

## ZAMIANA 8-PROCENTOWEJ POŻYCZKI ZŁOTEJ.

(—) Wypuszczona w roku 1922 8-proc. państwo wa pożyczka złota zostanie, zgodnie z onegdajszą uchwałą rady ministrów skonwertowana na 8-proc. pożyczkę konwersyjną. Konwersja ta nastąpi w sposób następujący: część obligacji kuponów, opiewająca na złote polskie będzie płatna w równowartości złotego jako polskiej jednostki monetarnej (sposób obliczenia tej równowartości określi specjalne rozporządzenie ministra skarbu), część zaś markową obligacji wraz z kuponem bieżącym przerahuje się na złote polskie wedle kursu 100 marek — 1 złoty, poczem nastąpi przedterminowa spłata tej części w czasie, którą określi rozporządzenie ministra skarbu.

Pożyczka konsersyjna spłacona będzie na dzień 1-go października 1927 r. Procenty od pożyczki w wysokości 8 pr. płatne będą w dniu 1 października i 1 kwietnia każdego roku. Obligacje 8-proc. pożyczki konwersyjnej mają mieć wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo papilarne i będą przyjmowane jako wadła przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa oraz kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pożyczce konwersyjnej ukaze się niebawem.

## OKRĘTY HANDLOWE BOLSZEWICKIE.

(—) Rada komisarzy ludowych opracowała projekt budowy okrętów handlowych. W r. 1925 ma być rozpoczęte budowanie 2 wielkich okrętów handlowych, przyczem z każdym rokiem tempo budowy będzie zwiększane tak, że w r. 1946 n. być gotowych 167 jednostek. Program budowlany będzie wymagał w pierwszych 5 latach 129 milionów złotych rubli. Produkcja petersburskich warsztatów okrętowych i pomocniczych fabryk metalurgicznych ma być podniesiona do 50 proc. przedwojennych. W pierwszym roku budowy okrętów potrzebnych będzie 117.000 nowych robotników.

Pospiech w realizowaniu programu budowlanego tłumaczy się chęcią rządu sowieckiego niezależnienia się od obcych środków transportowych handlu za granicą.

Nie należy jednak zapominać, że to są zamiary tylko. Jak w praktyce to będzie wyglądało, to inna nytanie.

## TARGI I WYSTAWY ZAGRANICZNE.

(—) Międzynarodowa rolnicza — przemysłowa wystawa — targ w Rydze odbędzie się w czasie od 20 lipca do 3 sierpnia br. Rząd polski nabył „Polski pawilon”, który będzie jednym z najładniejszych budynków na wystawie. Jednocześnie ministerstwo

przemysłu i handlu i spraw zagranicznych weszły w kontakt ze spółką akcyjną „Eksport Wschodni”, która w porozumieniu z Polskim Lloydem zajmie się ekspedycją eksponatów i ich rozmieszczeniem w pawilonie polskim oraz wyśle tam swych przedstawicieli, którzy będą mogli udzielać informacji.

Szczegółowych informacji co do warunków uczestnictwa udziela referat państw oświaty i ministerstwa przemysłu i handlu oraz spółka akcyjna „Eksport Wschodni” (Warszawa, ul. Małachowskiego 4, tel. 26—00)

## UTWORZENIE WĘGIERSKIEGO BANKU NAROD.

(—) Rada instytutu emisyjnego w Budapeszcie odbyła 22 bm. ostatnie posiedzenie, na którym omawiano sprawę przekazania agend nowo powstałemu Bankowi narodowemu. W ten sposób ukończono działalność instytutu emisyjnego. Czynności Banku narodowego rozpoczną się dnia 24 bm.

## OSZCZEDNOCI SKARBOWE.

(—) Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili został zmieniony pierwotny zamiar wydelegowania na międzynarodowy kongres chłodniczy, który odbywa się obecnie w Londynie fachowej siły z reprezentujących chłodnictwo polskie. Ministerstwo Skarbu odmówiło ze względów oszczędnościowych kredytu na wyjazd przedstawiciela Polskiego Komitetu chłodniczego przy Min. Przemysłu i Handlu. Polskę reprezentować będzie na tym ważnym międzynarodowym zjeździe radca handlowy przy poselstwie w Londynie p. Kozielec-Podlewski który jednak jako nieobeznany z dziedziną chłodnictwa nie będzie w możności wyzyskać swego udziału tak owocnie, jakby należało i jak tego zaniedbane chłodnictwo w Polsce wymaga.

## O DOPLATĘ DO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

(—) Centrala Związku Kupców niniejszem podaje do wiadomości, że zgodnie z ostatnim rozporządzeniem ministerstwa skarbu w przedmiocie odroczenia ostatecznego terminu skutecznego dopłat do świadectw przemysłowych, wydział patentowy Centrali przyjmuje obecnie pierwszą połowę przypadającej dopłaty do dnia 30 czerwca, a drugą połowę do dnia 20 sierpnia rb. Wydział jest czynny w godzinach od 12—3 po poł.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

### GOTÓWKA.

Dolary 5.18 i pół

Belgia 23,96  
Holandia 194,70  
Londyn 22,44—22,40  
Nowy Jork 5.18 i pół  
Paryż 27,40 — 27,30  
Praga 15,32 —  
Szwajcaria 92,01.  
Wiedeń 7,30  
Włochy 22,36.  
Milionówka 0,53—0,52  
Bonny złote 0,74—0,77 —  
Pożyczka 8 pr. 7,10—7,20  
Pożyczka dolar. 2,48—2,50

Bank Handlowy 5,25 Bank dla H i P 1,30  
1,35 Bank Kredytowy 0,90—1 Bank Przem. W.  
2 Bank Handlowy P. 2,25—2,10—2,25 Bank  
Przem. Lwów 0,27 Bank Zachodni 1,55—1,65  
Bank Ziełn. Ziemi. 1,45 Bank Zw. Spółek 3,50  
—3,40 Bank Zw. Ziemi. 0,30 Kijewski 0,21—  
0,17 Puls 0,34 Welt 0,17—0,18 Zgierz 2,05—  
2,15 Elektryczność 1,15—1,45 Cerata 0,15 Sila  
0,58—0,55 Chodorów 4 Czeresk 0,45—0,55 Cze-  
stocice 1,75—2—1,75 Gosławice 1,40 Micha-  
łów 0,45 Cukier 0,30—0,15 — 0,40 Firlej 0,40—  
—0,39—0,40 Łazy 0,13—0,12 — 0,13 Drzewo 0,35  
—0,40 Węgiel 3,40—3,75 Przem. N. 0,55 Nobel  
165—185—175 Ryłscy 0,13—0,15—0,14 Cegielski  
0,50—0,48—0,49 Fitzner 3,50—3,25 (2) Libop 0,51  
0,53 Mordziejów 4,55—4,65 (3) Norblin 0,50—  
0,44 Ortwein 0,23 Konopie 0,60—0,65 Zawier-  
cie 37—33—36 Ostrowiec 6,15 Parowoz 0,31  
Rohn 0,30 (4-em) Rudzki 1,15 Starachowice  
2,25—2,31 Zieleniewski 7,90 Skóry 0,16 Zach-  
Tow 0,60 Żegluga 0,21—0,20—0,23 Cmiełów 0,57  
Haberbusch 5,80—5,42 Klucze 0,40 Żyrardów  
51—55 Korek 0,12 Lombard 0,40—0,37 Ostro-  
wice 1,40—1,60

Tendencja niejedolita, naogół słabsza.

# ZYGZAKI

## Nieszczęście Bartka Zwycięzcy

Byliśmy zawsze zdania, iż tworzenie za pieniądze państwowe lub miejskie szkół żydowskich jest nonsensem, na który można sobie pozwolić tylko w „białogwardyjskiej” Polsce.

Gdyby jeszcze gdzieśkolwiek w Europie, za wyłączeniem oczywiście Litwy, Kowieńskiej były tego rodzaju stosunki — można by się powoływać na analogiczny precedens, ale tego rodzaju pomysły musimy wyłomaczyć sobie tak iż już jesteśmy na szerokim gościńcu do „postępu” względnie do paraliżu postępowego.

Wydział szkół powszechnych wysłał do Pana Johanna Barana który zwał się za czasów rosyjskich poprostu Jan — ale niezbadanymi wyrokami magistrackiej mądrości otrzymał starostwianskie i pięknie brzmiące imię Johanna — pilne wezwanie, żeby oddał swoją córkę Ludwikę do Szkoły powszechnej Nr. 131 na ul. Sienkiewicza.

Nieświadom zwyczajów m. Łodzi, w naiwności ducha, zaprowadził ją dnia 21 czerwca do owej kryjki mądrości miejskiej — zapomniawszy o tem, iż jest to sobota, który to dzień niedługo oficjalnie będzie święcić cała Łódź — tam go objaśniono, że „dzisiaj jest święto” że by przyszedł jutro w niedzielę, o 8 rano zaczął się lekcie.

Biedny Johann — Baran biedzi się teraz co robić — czy prosić świetny wydział o wyszukanie córce chrześcijańskiej szkoły, czy nie na rażać się magistratowi i zmienić wyznanie, na więcej nowoczesne i odpowiadające miejscowym warunkom.

A. S.

# KRONIKA

### Kalendarzyk.

Piątek dnia 27 czerwca Władysława.

**MIEJSKA GALERIA SZTUKI** ul. Sienkiewicza (zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta od 10—8 wieczorem.

**Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.**

Piotrkowska 195 (lewa str.) otwarta od 6—8 w.

— **Widowiska.**

**Teatr Miejski** (Cegielniana 65)

w Parku Staszica „Lekarz mimo woli”  
„300 kilometrów na godzinę”

**Teatr Popularny** (Ogrodowa 13)

„Droga do piekła”

**Teatr Scala** (Variete).

Program № 2

„Luna” (Przejazd 1)

„U progu gilotyny”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Szarlatan”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Bufalo Bill” 3 i 4 serja.

**Grand-Kino** (Piotrkowska 72)

„Zakazane miasto”

**Kino Spółdzielni Prac. Państwowych**

„Umierające narody”

**Biurowa „Rozwój”** mieści się przy ul. Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

## Wiadomości bieżące

— **Odłożenie Loterii Fantowej Czerwonego Krzyża.**

Polski Czerwony Krzyż, serdecznie dziękując wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli dary w naturze na rzecz Loterii Czerwonego Krzyża, zawiadamia, iż projektowana Loteria Fantowa z powodów od Zarządu niezależnych odbędzie się w jesieni.

— **Zakończenie roku szkolnego w Miejskiej Szkole Zawodowej Doksztalującej.**

W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 10—ej rano w Teatrze Miejskim (Cegielniana Nr. 63) odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego Miejskiej Szkoły Zawodowej Doksztalującej. Na program uroczystości złożą się: śpiew, deklamacja, prócz tego odegrany będzie obrazek sceniczny „Rada” z „Pana Tadeusza”. Druga część programu skła- dać się będzie z przemówienia dyrektora szkoły, sprawozdania za rok szkolny 1923—24, sprawozdania

Dnia 24 czerwca r. b. o godz. 7 rano, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu s. i p.

## Franciszek Sobczyński

przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w piątek t. j. 27 b. m. o godz. 6 po poł. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 163, na Stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

2387

**Żona, dzieci, zięć, synowie i wnuki.**

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Krzyża, w sobotę, dnia 28 b. m. o g. 8 rano.

## Sprawy robotnicze.

### 2000 robotników na bruku.

Firma Szwejkert, przy ul. Wólczańskiej Nr. 215 wymówiła w dniu wczorajszym pracę robotnikom w ilości 2000, wypłacając dwu-

tygodniowe wynagrodzenie. Należności za urlopy nie zostały uwzględnione. Sprawę powyższą skierowano do Inspektora pracy. (pap)

## Manifestacje robotników przeciw postępowaniu przemysłowców.

Zarząd Związków Zawodowych „Praca” w dniu 28 bm. o godz. 2 pp. urządza protest manifestacyjny przeciwko postępowaniu przemysłowców łódzkich z robotnikami-włókniarzami. Pochód uda się z Wodnego Rynku na

plac Wolności, gdzie zostaną wygłoszone odpowiednie przemówienia i uchwalone rezolucje, poczem delegacje udadzą się do p. Wolewody i Prezydenta m. Łodzi. (pap)

## Błędne koło zatargów w fabrykach.

Firma „Karlson” spółka akc. Konstancyńska 102 odmówiła dopłacenia robotnikom do sześciomiesięcznych urlopów i zaproponowała obniżenie płac o 20 proc.

Robotnicy zwrócili się do oddziału V związku klasowego, który wydelegował do firmy p. Krzynowka.

Przedstawiciel związku skonstatował, że niższa ta wobec ogólnego cennika skrzywdziłaby mocno robotników.

Ostatecznie firma zgodziła się płacić nie

obniżać, lecz za urlopy płacić nie chciała, ponieważ obecna firma administruje fabrykę dopiero od 6 miesięcy.

P. Krzynówek stwierdził, że w myśl ustawy zmiana nazwy firmy lub zarządu nie upoważnia nowych właścicieli do niestosowania się do obowiązujących przepisów, a gdy właściciele firmy nie chcieli ustąpić od swego stanowiska, sprawę skierowano do inspektora tu pracy. (bip)

## Zatarg w sprawie zasadniczej.

W fabryce Hawanski i Wildman Jerzego 14-16 wyliczono robotnikom należność za urlopy wedle własnych obliczeń, i robotnicy skonstatowali, że należy się im o wiele więcej.

Wydelegowany przez związek p. Krzynówek stwierdził, że różnica wynikająca z do wolnego obliczenia firmy, wynosi 6 do 11 zł. i po dłuższej konferencji udało mu się zobowiązać firmę do wypłacenia różnicy.

W firmie H. Toruńczyk obliczono źle urlopy, wliczając dni świąteczne oraz odliczając czas przebyty podczas choroby.

Do fabryki udał się ze związku p. Krzynówek, lecz ponieważ do porozumienia nie doszło, sprawę skierowano do inspektora pracy, gdzie firma zobowiązała się dopłacić różnicę w myśl przepisów ustawy.

W fabryce S. Serelski Gdańska 83 odmówiono urlopu 2-m robotnikom, które domagały się go po odbytych urlopie.

Po interwencji przedstawiciela związku

klasowego, firma zgodziła się owym robotnikom za urlop zapłacić.

W firmie braci Zerner Nowo-Cegielnia na 3 nie chciano przyjąć robotnicy do pracy, po przerwie spowodowanej pogodem i nie chciano jej zapłacić dwutygodniowego wymówienia, ani za urlopy.

Gdy nie pomogła interwencja związku, skierowano sprawę do inspektora pracy, i firma zobowiązała się wypłacić za 8 dni urlopu i za dwutygodniowe wymówienie.

W fabryce Hufnagla, Zakatna 34 postanowiono wywalić jedną trzecią robotników, a pozostałych zatrudnić na 4 do 6 dni w tygodniu. Robotnicy nie chcą powiększać liczby bezrobotnych, zaproponowali zamiast redukcji robotników zredukowanie dni roboczych.

Gdy firma się na to nie zgodziła, robotnicy przystąpili do strajku, Związek klasowy wydelegował p. Krzynowka, lecz ponieważ firma nie zgodziła się na uwzględnienie żądań robotników, robotnicy rozpoczęli strajk.

— **Odbył się popis dzieci z ochrony i uczenia Seminarjum.**

Wizytator szkół pan Michalski podkreślił, że społeczeństwo powinno ocenić doniosłość tej jedynej placówki jaka się znajduje w Okręgu Szkolnym Łódź, wypuszczając wychowawczynię (ochroniarkę) dla dzieci w wieku przedszkolnym i umożliwia powiększenie ochroniarkom przy otrzymywaniu posad w ochronach, gdyż uczennice komisowe nie znalazły by zalecia do którego się przygotowywały, i byłaby to niepowetowana szkoda, której by nigdy nie było można uzdrowić. Wszelkich informacji w sprawie tej udziela powyższe Seminarjum przy ul. Smugowej Nr. 8.

— **Walne zebranie członków Tow. „Rozwój”.**

Zwracamy uwagę na komunikat Zarządu Tow. „Rozwój”, umieszczony na str. 8-iej, w którym Zarząd zaprasza członków T—wa na Walne Zebranie, które odbędzie się w Sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74 w sobotę dnia 28 czerwca o godz. 7:30 wiecz.

z działalności „Kółka młodzieży” oraz wręczenia świadectw. Na zakończenie uroczystości chór Ogniska 1-go odśpiewa „Rotę”.

Nadmienić należy, że zakończenie roku szkolnego poprzedzone będzie nabożeństwem w kościele św. Krzyża o godz. 9—ej rano.

— **Zakończenie roku szkolnego w Państwowym Seminarjum dla ochroniarek.**

W dniu 24 bm. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw w Państwowym Seminarjum dla ochroniarek. Przy wręczaniu świadectw był biskup Tymieniecki, kurator Okręgu Szkolnego Dr. Jarosz wizytator szkół pan Michalski przedstawicielka Ministerstwa W. R. i Oświecenia Publ. Pani Radziwiłłowicza

Biskup Tymieniecki dokonał poświęcenia lokalu, kierowniczką powyższego Seminarjum pani Łabędzka skreśliła historię powstania szkoły, jak również do absolwentek przemawiali p. Michalski i p. Radziwiłłowicza, podkreślając doniosłość ich pracy

# Znowu banda komunistów przed sądem.

DWUDZIESTU OSKARŻONYCH ZA ANTYPANSTWOWĄ MANIFESTACJĘ W DNIU 1 MAJA.

W dniu wczorajszym rozpatrywano w Sądzie Okręgowym wielką sprawę komunistyczną.

Sąd wystąpił w składzie: przewodniczący, wice-prezes Sądu Okręgowego p. M. Witkowski, w asystencji sędziowie: Wyżnikiewicz i Sztalef. Oskarża prokurator Dr. Markowski.

Posiedzenie Sądu zaczyna się o godz. 9—ej rano sąd odczytuje personalja oskarżonych. Okazało się, że do sprawy nie stawilo się trzech oskarżonych, z których Wiktor Kowalski zmarł, a dwaj inni Rozenfeld i Kopel zbiegli. Oskarżonych bronią: Mecenasa Emil Brajter i Duracz z Warszawy oraz Płater i Opaliński z Urzędu.

Mecenasa Duracz prosi sąd, ażeby mimo nieobecności trzech współoskarżonych, przystąpił do rozpatrywania sprawy a ich zeznania przyjął pod uwagę tylko w tym wypadku o ile dowiedzieć można było by, że mieli oni zamiar powtórzyć je na rozprawie sądowej. Sąd przychylił się do prośby mecenasa Duracza i przystępuje do rozpatrywania sprawy.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym:

W dniu 1 maja 1923 r. utartym dorocznym zrywem klasa robotnicza miasta Łodzi zorganizowała demonstracyjny pochód ze sztandarami celem uczcze-

nia święta robotniczego. W pochodzie tym na samym jego końcu wbrew sprzeciwowi Centralnego Komitetu P. P. S. brała udział Łódzka Organizacja komunistycznej partii Republiki Polskiej, połączeniu ze skomunizowanymi Związkami Zawodowymi Metalowców, Krawców, Skórników i innych.

Wszystkim oskarżonym akt oskarżenia zarzuca, że brali oni udział w demonstracyjnym pochodzie komunistycznym, nieśli transparenty z wrogimi państwu napisami: Niech żyje dyktatura proletariatu! Niech żyje Rosja Sowiecka! Niech żyje rady robotnicze i żołnierskie! Niech żyje socjalizm K. P. R. P.! i wznosili okrzyki Niech żyje Lenin i Trocki! Niech żyje Dabala! Precz z Państwem Polskim! Niech żyje Polska Republika Rad! Niech żyje komunistyczna Międzynarodówka Młodzieży i t.p. oraz, że należeli bądź do komunistycznej partii Republiki Polskiej bądź do Zw. Młodzieży Komunistycznej, głosili hasła wywrotowe i posiadali nielegalną bibułę komunistyczną. Oskarżeni odpowiadają z art. 126, 57 i 129. K. K.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

## — Podatek od nieruchomości.

Art. 25 nowej ustawy o ochronie lokatorów, obowiązującej od dnia 1 marca br., stanowi, że w roku 1924-ym od właścicieli nieruchomości miejskich i wiejskich o charakterze dochodowym lub zarobkowym pobierany będzie na rzecz Skarbu Państwa podatek w wysokości, nieprzekraczającej 20 proc. płaconego przez lokatorów komornego z wyłączeniem opłat dodatkowych, względnie od wartości czynszowej pomieszczenia, nie oddanego w najem.

Na mocy tego postanowienia i ustawy o tak zw. pełnomocnictwach uchwalone zostało przez Radę Ministrów i ogłoszone w ostatnim numerze 51 Dziennika Ustaw rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości na rok 1924 z mocą wiążącą od dnia 1 czerwca br. dla całego obszaru Państwa za wyłączeniem Województwa Śląskiego.

Podatek od nieruchomości wynosi w roku b. 20 proc. ogólnej sumy komornego za okres od 1 marca do 31 grudnia br. i musi być płacony do 30 września i 20 grudnia br. Wymiar podatku należy do organów samorządowych. Nakazy płatnicze winny być rozesłane w terminie do 15 września br.

Konstrukcja podatku od nieruchomości jest tego rodzaju, że będzie on przerzucony na lokatorów.

Należy zaznaczyć, że od podatku między innymi wolne są nowo wznoszone nieruchomości, ukończone po dniu 20 października 1920 r. (pap)

## Ze sportu.

### TURCJA—POLSKA.

Skład naszej reprezentacji przeciw reprezentacji Turcji jest następujący:

Goerlity, bramkarz (I. F. C. Katowice), Fryc (Cracovia), Karaś (L. K. S.) obrona, — Sjojda (Warta), Kuchar Wacek (Pogoń), Styczeń (Wisła), pomoc, — Balcer (Wisła), Garbień (Pogoń), Staliński (Warta), Bacz (Pogoń), Adamek (Wisła).

Rezerwa: Cyll (L. K. S.), Janek Loth (Polonia), Gabriel, Durka, Sledź (L. K. S.).

Turcja wystawia team olimpijski.

### DOKOŁA OLIMPIJADY.

Dalszy program igrzysk olimpijskich w Paryżu.

Trzy konkurencje w igrzyskach olimpijskich zostały już zakończone a to: rugby, piłka nożna—budząca większe zainteresowanie, oraz zawody strzeleckie, które mają się już ku końcowi. W rugby zwycięstwo odniosła Ameryka, w piłce nożnej — jak wiadomo — Ameryka Południowa (Urugwaj). Według wszelkiego prawdopodobieństwa i w strzelaniu zwycięstwo odniosła Ameryka. Tak więc trzy pierwsze konkurencje zstępa zdobyła przez zawodników nowego świata.

Terminy dalszych rozgrywek są następujące: Polo (piłka na koniach) od 21 czerwca do 4 lipca.

Szermierka od 27 czerwca do 17 lipca. Lekkoatletyka od 6 do 13 lipca. Ciężkoatletyka od 6 do 13 lipca. Pięciobój nowożytny od 12 do 17 lipca. Wioślarstwo od 13 do 17 lipca. Pływanie od 13 do 20 lipca. Lawn—tennis od 13 do 20 lipca. Żeglarstwo od 14 do 26 lipca. Boks od 15 do 20 lipca. Gimnastyka od 17 do 23 lipca. Podnoszenie ciężarów od 21 do 27 lipca. Hippika od 23 do 27 lipca. Kolarstwo od 23 do 27 lipca.

### — Z T-wa „Rozwój”.

Zarząd T-wa „Rozwój” zaprasza wszystkich członków T-wa na Walne Zebranie, które się odbędzie w sobotę dnia 28 czerwca o godz. 7.30 wiecz. w sali Związku Majstrów Fabrycznych, przy ul. Pańskiej 74. Na porządku dziennym szereg doniosłych spraw.

Zarząd Okr. T-wa „Rozwój” zawiadamia swych członków, że zostały zorganizowane następujące Kola: Prelegentów, Pań. Sportowe; Wycieczkowe, Muzyczno-Dramatyczne, Odżywienia Letnisk i Uzdrowisk, Literacko-Artystyczne i Ekonomiczne. Członkowie chcą się zapisać się do jednego z wyszczególnionych Kół proszeni są o zgłoszenie się do biura T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej Nr. 4.

## Apostołowie wolnej miłości — przeciw wolnej miłości.

W bolszewickiej „Prawdzie” p. t. „O jednym z naszych wrzodów”, omawiana jest obecnie jedna z bolaczek obyczajowych teraźniejszej Rosji, t. zw. wolna miłość.

Bolszewicka komisja kontrolująca często ma sposobność napotykać fakty, graniczące z przestępstwem w stosunkach płciowych, jaka dale się zaobserwować wśród komunistów. Bigamia albo nawet poligamia oraz zbyt częsta zmiana żon, stała się powszedniem w bolszewickim zjawiskiem.

Często zdarza się, że komuniści opuszczają swe żony w najkrytyczniejszej dla nich chwili, pozabawiając niefortunne kobiety i dzieci środków do życia.

Niebezpieczeństwo tkwi w tem, że tacy osobnicy starają się usprawiedliwić swe postępowanie rozmaitemi teoretycznymi argumentami, szerząc w ten sposób zaraze coraz dalej.

Autor artykułu przytacza przykład jednego „wypróbowanego korniały”, który ma poza sobą „bogata przeszłość rewolucyjną”. W przeciągu nader krótkiego czasu zmienił on tylko, 5 żon, które opuszczał w ostatnich tygodniach ciąży. Ale i to mu nie wystarczyło, gdyż poza swemi każdorazowymi „legalnymi” małżonkami jeszcze prowadził przygodnie romanсы miłosne. Ten donżuan komunistyczny wdział w tem jakieś niezwykle bohaterstwo. Gdy bowiem został wezwany przez komisję kontrolną, oświadczył on z całą stanowczością, że inkryminowany mu zarzut uważa za „śmieszny”: a w postępowaniu swem nie widzi nic

antykomunistycznego i rozwinał przytem „ferorie” prawdziwej, komunistycznej moralności. „Teoria” ta przedstawia się w głównych swych punktach, jak następuje:

1) Każdy oficjalny ślub, zawarty nawet bez ceremonii religijnych, czyni zależnymi od siebie męża i żonę i w rzeczywistości stale się prostytucją. A wolne, niezem nieskrepowane i pozabawione wszelkiego zainteresowania materialnego współżycie.

2) Współżycie mężczyzny z kobietą może istnieć dopóty, dopóki łączy ich związek fizyczny i duchowy. Z chwilą, gdy do współżycia małżeńskiego wkłada się pierwiastek materialny, staje się ono prostytucją.

3) Każdy człowiek jest z natury poligamiem, a że komunista przede wszystkim jest człowiekiem (optymistyczny pogład na komunizm!), nie można go więc obwiniać za to, że zbyt często zmienia żony.

Inaczej odnosiła się do tej sprawy bolszewicka komisja kontrolująca. Donżuan komunistyczny został za szkodliwego dla społeczeństwa osobnika i skazany na wyłączenie partji.

Fakt powyższy jest jednym z charakterystycznych dla ewolucji, jaką przechodzi „nie-wruszona” bolszewicka obyczajowość.

## Dziecko, które niema ojca.

Przed sądem wiedeńskim stanęła była urzędniczka magistratu wiedeńskiego niejaka Anna Bauman, ze skargą przeciw młodemu inżynierowi Erychowi Fuchsowi o przyznanie jej alimentów na wychowanie dziecka.

Wnosząca skargę kobieta zjawiała się z 16 miesięcznym dzieckiem na ręku, a rysy chłopaka były ładując podobne do inżyniera Fuchsa.

Zdawałoby się na pozór, iż nikt inny tylko on jest ojcem dziecka.

Tymczasem rozprawa sądowa wykazała zupełnie co innego.

Pomimo twierdzeń Anny Bauman, iż utrzymywała stosunek miłosny z młodemu inżynierem, sąd doszedł do przekonania, iż Fuchs jest niewinnym.

Poznał on przygodnie w pociągu Annę Bauman, osobą o wybitnym typie histerycznym.

Dziewczyna od pierwszego wejrzenia zapaliła gorącym uczuciem do przystojnego i inteligentnego młodzieńca.

Zapragnęła zostać jego kochanką.

Fuchs jednak był zareczony, kochał swą narzeczoną i nie miał wcale zamiaru wdawać się w miłosne awanturki, z przygodnie poznana znajomą.

Rozkochana histeryczka dopytała się do domu Fuchsa. Pod pozorem, iż nie ma chwilowo mieszkania prosiła go, by pozwolił jej spędzić u siebie noc.

Fuchs zaskoczony był tą prośbą, ale nie chcąc odmawiać bezdomnej dziewczynie odstąpił jej kawalerski pokój a sam przeniósł się do przyjaciela na noc.

Histeryczka utrzymywała jednak uparcie, iż tej to feralnej nocy, zjawił się u niej kochanek, była wtedy zasnana, rozmarzona i uległa jego woli. Tymczasem świadectwa kilkunastu osób stwierdzają zupełnie co innego.

Fuchs bawił onego wieczora w gronie znajomych, ani na chwilę nie wydal się z ich towarzystwa a później poszedł spać do przyjaciela. Towarzystwo odprowadziło go aż do drzwi.

Zeznania Anny Bauman wkraczają w sferę niesamowitych zjawisk telepatycznych, tembardziej, iż była urzędniczka cieszyła się jaknajlepszą opinią nie szukała nigdy znajomości z mężczyznami i pierwszą oraz jedyną jej miłością, był inżynier Fuchs.

Wobec niezbitego dowodu popartego przysięgą kilku osób sąd oddalił pretensję Anny Bauman.

Sprawa jednak nie przestała być interesującym zagadnieniem prawnym. Osoba nieszczęśliwej matki, budzi pełne zaufanie do jej zeznań i prawdziwości.

Fuchs i jego przyjaciele ludzie poważni i zrównoważeni nie wyglądają także na kłamców.

## Tortury w policji Chicagowskiej.

Według doniesień dzienników chicagowskich, sprawa zamordowania syna milionera Roberta Franka, znalazła skandaliczny epilog, ponieważ z okazji tego wypadku zdemaskowane zostały metody śledcze władz policyjnych w Chicago, przypominające metody rosyjskiej czerezwyczajki.

Policja w Chicago według tych relajj stosuje często t. zw. „postępowanie trzeciego stopnia”. chcąc skłonić przestępców do wyznania winy. W gmachu derykcji policji w Chicago znajduje się podziemia





**Największy wybór i najtańsze ceny**  
w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim  
**Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc.**  
ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obf. zaopatr. wszystkie działy w modne i sez. nowości: **Wetny, kamgarny, na garnitury, spodnie palta, suknie i kostjmy.** Froto, trikotine, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy, lniane obrusy serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki **kołdry watowe, ceraty, hafty, nici, bieliznę, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, pończochy jedwabne rękawiczki, galanterję.** Prowadzi y dział obuwia damskiego i męskiego. **lakierki najnowszych fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej z własnych pracowni, **najmodniejszej palta, garnitury, spodnie, bluski, suknie, trikotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

**Sprzedajemy na raty.** 2091—  
UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętrze.

**Na raty i za gotówkę**  
Wielki wybór

z własnych warsztatów po najniższych cenach

**garniturów, spodni i palt męskich**

**sukien, bluzek i płaszczy damskich.**

**Obuwia:**

męskiego, damskiego i dziecinnego wykwintnego i zwykłego

— poleca —

**Chrześcijański Dom Ubiorów**

**A. CABANEK** 1689

ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275.

**Folwark 4 1/2 włók**

ślicznie położony w lasach Toruńskich, 3 klm. od **Ciechołinka.** Gospodarstwo b. dochodowe. Inwentarze nadkompletne i budynki we wzorowym porządku. Dworek 10 pokoi. Stacja kolejowa i pół klm. z powodu wyjazdu **do sprzedania.** Zgłoszenia pod „F. P. 11258” do **T. A. Reklama Polska, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6.** 2847—2

**Ważne dla Pań!**

Z prowincji, przystojny kupiec, lat 25, zbożowiec, z inteligentnej i zamożnej rodziny, poszukuje z braku znajomości panny do lat 28, miłego charakteru z zamiłowaniem do kupiectwa. Posiadające odpowiedni majątek, albo własne pomieszczenie zechcą łaskawe oferty nadesłać z fotografią (którą natychmiast się zwróci) do „Rozwoju” pod „Sztatyn”. Cel matrymonialny. Za dyskreję ręczy się honorem. Anonimy do kosza. 2405—3

Ważne Zebranie Tow. Akc. Wytwórní Maszyn Młyńskich

**„Młynotwórnia”**

uchwaliło wypłacić za r. 1923 5,000 proc. dywidendy i to: od akcji I — V emisji za cały rok, „ „ VI „ „ pół roku.

Kupony realizuje Kasa Kuponów Banku Związku Spółek Zarótkowych oraz wszystkie jego Oddziały. 2555

**Drobne ogłoszenia**

Kupno i sprzedaż:

**A! N** Na wypłatę! Najtańsze ceny! N dłuższy termin. Piękne staminy francuskie, satyny, trykotina, krep-de-chine, frotee, płótna, bostony. Rubaszkin Kilińskiego 44 2077—8

**A! A! M** Meble! Dywany! Łóżka metalowe Tow. Akc. Konrad Jarnuszkiewicz. Najtańiej poleca magazyn mebli W Remiszewskiego, Piotrkowska 116 I piętro front. 2160-1

Maszyna do szycia męska pierścieniowa do sprzedania. Dworska 51-69, Bałuty. 2159—1

Sprzedam sklepik czyli budkę w Rudzie Pabjanickiej, ul. Piotrkowska Nr. 22, przy stacji. Wiadomość: pracownia obuwia. 2196—2

Fortepian sprzedam 750 zł Pabjanice, ul. Zamkowa 29, M. Raszka 2195—3

Sklep spożywczy do sprzedania z mieszkaniem i meblami lub bez. Ul. gubernatorska Nr. 27. 2190—2

Jest do sprzedania tanio sukna wilczej rasy w sklepie obuwia Wólczańska 93 2208—2

Orkiestron nadający się do restauracji piwiarni i kawiarni, do sprzedania. Wiad. Bałuty ul. Rajtera 15, Jachimiak. 2209—2

Różne:

Garderobę damską i dziecinną szyję, po cenach przystępnych, wykończam sumiennie. Gdańska Nr. 4, poprzednia oficyna parter. m. 29. 2135—1

potrzebna zaraz do niemożliwie cia wykwalifikowana niania lub siostra. Zgłaszać się ul. Piłkowskiego 9 m. 12, w godzinach od 12-4. 2197—1

**SPRZEDAWCA** rutynowany do składu towarów wełnianych do detalicznej sprzedaży. Požadane świadectwa, Łódź ul. Sienkiewicza Nr. 65. 2195—3

potrzebna służąca na przychodnie od zaraz. Nowo-Cegielniana 6, m. 8, fr. II p. od 8-10 rano. 2198—1

Ekspedjentka - sprzedawczyni (nie praktykantka) rutynowana na potrzebna do sklepu detalicznego tytoniowego. Wymagane solidne referencje. Hurtownia tytoniowa, Kilińskiego 145 2199—2

Fryzjerka potrzebna. Oferty w „Rozwoju” dla „Fryzjerki”. 2200—1

przyjmę 2 panów na mieszkanie wspólne z utrzymaniem ul. Kilińskiego Nr. 108, sklep z Nawrot. 2201—1

potrzebna kelnerka i służąca do restauracji przy Resursie Kilińskiego 125. 2188-1

Metoda inteligentna panienka poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki, może być na wyjazd. Oferty dla „I. W.” 2205—1

przyjmę dwóch panów na mieszkanie. Przejazd 53 m. 5. 2207—3

**Na raty 12 miesięczne Na raty**  
**Meble tanie, modne i stylowe**

Całe komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli, jakoteż przyjmujemy wszelkie reperacje i odświeżanie mebli.

UWAGA. Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

**Franciszek Krzyżowski i S-ka**

Zakład stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego Nr. 7, przy Górnym Rynku. 2559—4

**Potrzebny zaraz**

**solidny buchalter - gospodarz**

ze znajomością kalkulacji handlowej i przemysłowej do 2 dużych Spółdzielni na wsi. Oferty pod adresem: Związek Sp. Mleczarskich, Łódź, Kościuszki 29. 2444—3

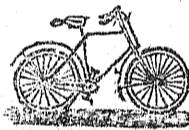
Młody człowiek z VI-cio klasowym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty do „Rozwoju” pod „Młody”. 2205—2

Za pół roku z góry zapłacimy za pokój umeblowany w śródmieściu, przy rodzinie chrześcijańskiej. Oferty składać w administracji dla „A. Z.” 2204—3

Zgubione dokumenty

Kobza Jan zagabił paszport rosyjski wydany w Widawie i świadectwo na konia wydane w Łodzi. 2182-1

Sobczakówna Marianna zgubiła dowód osobisty wydany w m. Łodzi. 2206—3



**Rowery**

**B-cia Krzemiński,** Piotrkowska 178. Sprzedajemy na dogodnych warunkach. 446

**Sprzedam**

garderobę, sklepowe urządzenie i lodówkę. Szosa-Pabjanicka 14, A. Ko walski. 2452—3

**LASEK**

do wypuszczenia na wycieczki i majówki w Chojnach przy ulicy Rzgowskiej za starym kościołem na prawo. Wiadomość: Kapliczna 8, (Chojny) Boguskiak. 2454—1

**LETNISKO**

2 lub 3 pokoje z wygodami, przy lesie 15 minut od linii Zgierskiego tramwaju dla polskiej rodziny do wynajęcia. Cena przystępna. Wiadomość: Gdańska 107. 2456—2

**Rutynowany pedagog**

pod gwarancją przygotowuje do egzaminów dla externów i do szkół średnich. Zgłoszenia: Kilińskiego 96, u p. Bajanowicza. Zastać można 11—5 2205—3

**Potrzebna**

ekspedjentka do składu wędlin. Brzezińska 36. 241—5

**Piekarnia**

zaraz do odstąpienia, Biuro kregielkowy i orkiestron restauracyjny do sprzedania. Miłsza 57, piwiarnia 2422—5

**Potrzebne**

zdolne panny do pracowni sukien. Zgłaszać się ul. Sienkiewicza Nr. 109 m. 30. 2390-2

**Dr. med. Z. GOLC**

chor. skórne i wener. ul. Andrzeja 13. przyjm. od 1 i pół do 2 i pół 1 od 5 i pół do 8. (1859s)

**Dr. F. Skusiewicz**

ul. Andrzeja 11 Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Panie od 5—5. 1655s

**Dr. med. Wł. Polakowski**

ginekolog-akuszer mieszka obecnie przy ul. Piotrkowskiej 113 przyjm. od 9-6 23867

**GENA OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwykajne 5 gr. wśród drobnych 8 gr. nekrologi 20 gr. komunikaty 25 gr., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za tydzień, raz duże literę, 30 gr. najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr., Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronnicę przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny za tekstem 1 kolumna. Tabele i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się o godz. 1-jej dolicza się 50 proc. Za terminowe wyhodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęta ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zawiadomić w Zgierzu u p. Łacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.